

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokółowskiego. Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwsz 1 K. 50 h., drugich 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i listkowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Sokółowskiego w Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. I w biurze Ludwika Ploha ul. Karola Ludwika 1. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama, 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość rażył Najwyższym postanowieniem z dnia 23 sierpnia b. r. nadać najniższej profesurze gimnazjalnej w Tarnowie, rady szkolnej Janowi Kornickiemu, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stan stałego spoczynku, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

P. Minister wyznał i oświaty zamianował Bronisława Vopalkę, asystenta w Szkole politechnicznej we Lwowie, rzeczywistym nauczycielem szkoły realnej w Krośnie.

P. Namiestnik zamianował praktykanta konceptowego bukowińskiej c. k. dyrekcji Skarbu, Pawła Naubeckę, konceptystą policyjnym w etacie lwowskiej c. k. dyrekcji policyi.

C. k. wyższy sąd krajowy w Krakowie zamianował auskultantami: c. k. konceptowego praktykanta Skarbu Leopolda Zarzyckiego, tudzież praktykantów sądowych: Jana Antoniego dw. im. Zgórniaka i Tadeusza Skubę.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 4 września.

Jeżeli prasa niemiecka w ogóle wiele zajmowała się w ostatnich czasach Poznańskiem i jego stolicą, to zajęcie się tą prowincją

i stosunkami w Poznaniu, spotęgowało się w skutek obecnej wizyty cesarza Wilhelma. Wszystkie też dzienniki zamieszczają bądź artykuły, bądź listy zwyczajnych i specjalnych korespondentów skreślające mniej lub więcej trafnie, z mniejszą lub większą dozą zawiści i niechęci plemiennej tamtejsze stosunki, i wszystkie prawie w tem się zgadzają, że rozwój wypadków w kresowych prowincjach monarchii pruskiej długo jeszcze będzie utrzymywał na uwierzytelnienie opinii publicznej w Niemczech i przysparzał zajęcia kołom rządowym. — W powodzi tych enuncjacji dziennikarskich wyróżniają się trafniejszymi spostrzeżeniami i do pewnego stopnia bezstronnością artykuły, wyszłe z pod pióra korespondenta „Frankfurter Zeitung“, które dla tego, że pojawiły się w jednym z najwięcej rozpowszechnionych pism w cesarstwie niemieckim, posiadającym wyborną markę także za granicą, nie mogą być obojętne dla społeczeństwa polskiego.

Autor artykułów wykazuje na wstępie, że obecna antypolska polityka jest dziełem „Związku szerszenia niemieczyny na wschodnich kresach pruskich“, czyli t. zw. hakatystów, którego ojcem duchowym jest książę Bismarck. Związek ten rozpoczął swą działalność od kontrolowania prasy polskiej, od denuncjowania jej przy każdej nadarzającej się sposobności a niezależnie od tego starał się skupić żywioł niemiecki do zaczepnej akcji przeciwko Polakom, zdobył sobie wpływ poważny na wielką część prasy niemieckiej po za obrębem W. Ks. Poznańskiego, a nawet na koła rządowe. Wyższy świat urzędniczy w Poznańskiem nie spoglądał bynajmniej zbyt przychylnym okiem na hakatystów, a niechęć ta istnieje po części i dzisiaj. Ci urzędnicy żywią słuszne przekonanie, że przedewszystkiem hakatysci przyczynili się do wytworzenia i zaostrenia przeciwieństw narodowych na wschodnich kresach pruskich.

Mysł założenia związku dla szerszenia niemieczyny, mogła być, zdaniem autora, rozumna i zdrowa; dalszy jej rozwój wydał jednak szkodliwy, a nawet wprost fatalny następstwa. Powszechnie prawie wzmocnienie ekonomiczne ludności polskiej w Prusach obudziło

wśród niej dążenie do ściślejszego skupienia się również na polu politycznym i narodowym. Dążenie to jest zrozumiałe i całkiem uprawnione, a jeżeli przy tej sposobności padają namiętne lub nierozważne słowa, to nie potrzeba zaraz podejrzewać buntów lub zamiarów oderwania się od cesarstwa niemieckiego. Hakatysci jednak odmawiają Polakom tego prawa, przysługującego wszystkim obywatelom państwa, upatrują w niem nieledwie zdradę stanu, a każde pozbawione wszelkiego znaczenia wynurzenie pierwszego lepszego bez znaczenia pisemka polskiego, uważane bywa nieledwie jako zapowiedź zbliżających się już nieprzyjaciół. Wiele grzeszy się po stronie polskiej, nie mniej jednak po niemieckiej. Przeciwników ogarnął fanatyzm i w ten sposób smutne rozjaśnienie stanowi cechę charakterystyczną życia politycznego w W. Księstwie Poznańskiem i całego stosunku pomiędzy ohiemami narodowościami. Zniknęła prawie całkiem wszelka bezstronność sądu.

Nad takim rozwojem stosunków tem bardziej należy ubolewać, iż dawniej w wielu miejscowościach panowała najpiękniejsza harmonia pomiędzy Niemcami a Polakami i dzisiaj jeszcze istnieją miasta, niejako oazy w pustyni, w których obie narodowości żyją z sobą w przykładowej zgodzie. Liczba tych spokojnych ognisk zmniejsza się, niestety, z dniem niemal każdym, do wszystkich zakątków wdiera się wrzawa wojenna, a kto nie zajmuje w tej walce wyraźnego stanowiska, ten naraża się na niebezpieczeństwo, że go napiętnują nazwą zdrajcy.

Autor, podawszy w dalszym ciągu surowej krytyce administracyjne i policyjne zarządzenia przeciw Polakom i wyraziwszy przekonanie, że niepotrafia one stłumić w sercach ludności polskiej uczucie katolickich, ani przerobić ją na Niemców, stwierdza fiasko polityki kolonizacyjnej, poczytuje za zupełnie chybioną pomyśl germanizowania z pomocą tworzenia w Poznańskiem i Prusach zachodnich domen państwowych i wyraża ubolewanie, że projekt założenia Uniwersytetu w Poznaniu lub Bydgoszczy, rozbił się o opór „patryotów“, obawiających się, aby

Uniwersytet taki nie zamienił się w ognisko „agitacji wielkopolskiej“.

Obszerne uwagi poświęca autor następnie polityce szkolnej we wschodnich prowincjach, a zaznaczając niedostateczną liczbę szkół i nauczycieli ludowych, domaga się obowiązkowej nauki języka polskiego w wyższych i średnich zakładach naukowych W. Ks. Poznańskiego, motywując to w sposób następujący: „Nie ma wśród inteligencji polskiej i w polskim stanie średnim jednostki, która by nie władała językiem niemieckim prawie tak samo poprawnie, jak mową swą ojczystą. Niemcy natomiast, należący do tych warstw, w nadzwyczaj rzadkich tylko wypadkach umieją po polsku, i tem samem pozbawiają się najskuteczniejszego oręża w walce o swe istnienie, którą przecież toczyć im wypada, przynajmniej zdaniem hakatystów, na wschodnich kresach pruskich. Nadejście prawdopodobnie chwila, w której przekonamy się, jak uprawnione jest to żądanie; dzisiaj jednak przyznający się do niego Niemiec naraża się na niebezpieczeństwo, że rodacy wykną go za jego pozbawioną wszelkiego „patryotyzmu“ postawę.“

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

C. k. Rada szkolna krajowa na posiedzeniu z dnia 1 września 1902 uchwaliła: zatwierdzić rzeczywistego nauczyciela Juliana Hawla w gimnazjum I. w Kołomyi w zawodzie nauczycielskim i nadać mu tytuł c. k. profesora; zatwierdzić wybór: Stanisława Jasińskiego na zastępcę przewodniczącego c. k. Rady szkolnej okręgowej w Kołomyi; Seweryna Lempickiego na delegata Rady miejskiej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Wieliczce; Juliusza Strisowera na reprezentanta religii izrael. do c. k. Rady szkol. okręgowej w Jarosławiu; wyznaczyć: Kaspra Brzostowicza, dyrektora szkoły realnej w Krośnie, na repre-

GDY ASTRY ZAKWITNA.

(Ciąg dalszy)

Przypomina mi się „Wnętrze“ Maeterlincka, owa szczęśliwa rodzina zebrana w zacisznym pokoju, ku której straszna wiadomość o samobójczej śmierci córki pełnie powoli. Ci co ją przynoszą krążą koło domu, nie śmieją wejść długo, długo! — Aż nareszcie! — Starzec ukazuje się we drzwiach izby — wymawia złowrogi oznajmienie — rozlega się krzyk — straszny.

— Rozlega się rzeczywiście — bo p. Żerska czyta telegram i wybucha spazmatycznym płaczem. — Marjan chory — lekarz żąda, aby przyjeżdżała natychmiast.

Zabieramy się do ratowania biedaczki. Okropnie mi jej żal. Przyprawdziwszy ją do jakiejś takiej równowagi, decydujemy, że musi zaraz jechać. Kurjerka rusza za godzinę. Pani Żerska chwytą się za głowę: — Jezus, Marya! bielizny nie mam, jutro dopiero pranie — i okrycie wiośenne u krawcowej.

— No — to pojedźcie pani bez bielizny i w zimowej rotundzie.

— A — prawda — tak można! Trzeba! trzeba jechać! mój Maryś biedny!

I znów płacze.

— Jakże ja pojedę sama, w nocy zabiją mnie gdzie — okradną. — Moja złota pani — zwraca się do mnie, pojedź pani ze mną, nie opuszczaj mnie pani. Zgadza się natych-

miast, gotowam jechać choćby na księżyc — gdyby jej to jakakolwiek ulgę sprawić mogło. Organizujemy wyjazd.

Geometra i narzeczony biegną po bilety. Pania biorą się do pakowania. Wobec tego — p. Żerska, która dotąd nie była w stanie myśleć o niczem, przychodzi nieco do siebie. Zrywa się raz po raz, gdy jakiś ukochany szmat nie dość ogłębnie jest poruszony, zapomina na moment o trosce i z całą energią prostuje lub układa co jest źle — potem zaś znów pada na najbliższe krzesło i jęczy.

Spoglądam na nią z pod oka i widzę wybornie, że jest ciężko strapiona, widzę jednak również wybornie, że przy małym wysiłku mogłaby to, co za nią robimy, zrobić sama — uważa to jednak za ubliżenie godności, że tak powiem, klasyczności cierpienia. Człowiek dotknięty boleścią powinien nim być pochłonięty zupełnie, o niczem nie wiedzieć, na wszystko być obojętnym. — Tak każe przyzwoitość! A biedna p. Żerska chce być we wszystkim taka poprawna!

Nareszcie kuferek gotowy. — Bilet jest. Mam tylko czas wpaść do domu, porwać pieniądze i najpotrzebniejsze rzeczy; oddaję klucze od mojego mieszkania pannie Joannie, która już jest zamianowana burgrabią komnat p. Żerskiej, zajmuję moje miejsce w kurjerce na przeciw p. Ż. i ruszamy.

II.

Jest północ.

W kurjerce ciemno.

Migocąca świeczka latarni zdoła na tyle właśnie wnetrze rozjaśnić, że z trudnością mogę rozemnać twarze towarzyszywo podróży.

Wszyscy — mimo, że koła wożą tłąką niemiłosiernie o bruk, mają lizjonomie nieruchome i poważne i podskakują bezwładnie w takt podskakiwania wehikułu.

Widac śpią.

Dwoje tylko siedzących naprzeciw siebie, w kątach przeciwnych mojemu i p. Żerskiej — mają oczy szeroko otwarte i patrzą, to w noc jasną jak dzień niemal, to w mroki kurjerki. — Patrzą — jak się patrzy, gdy myśl ucieknie hen! daleko, a wzrok leci za nią.

Jedno z nich mężczyzna, młody, w wyszarzanej płaszczynie, drugie — kobieta wysoka, szczupła o twarzy pościągłej, energicznej, wyrazistej. — Trzyma na ręku dwuletnie może dziecko, smacznie śpiące. Pochyla się nad niem często, okrywa starannie a potem wpatruje się uparcie w światło latarni, które dygocze jak w febrze.

Wydstajemy się za miasto.

Wielkie przydrożne topole otulone w strzępy mgły srebrzą się — całe w księżycu. — Po polach harcują opary — bo marzec jest i zima zabiera się precz.

Mijamy ostatni dom przedmieścia.

Kurjerka wlece się pod górę żółtym krokiem. Mężczyzna w ubogiej płaszczynie przytula twarz do brudnych szyb okienka. Nagle z za drzewa wysuwają się ciemny płaszcz i jakaś jasna kobieca okrywka. Właściciel ciemnego płaszcza macha ręką, kurjerka staje, powiew chłodnego, wilgotnego powietrza wpada przez otwarte drzwi.

Młody człowiek wyskakuje.

— Co to jest, czemu stoimy? — pyta p. Żerska, która ruch jednostajnej jazdy już kołysał do snu.

Nie odpowiadam — bo mnie zbyt pochłania patrzeć. — Widzę, jak nasz po-

dróżny biegnie — ku jasnej pelerynie — ujmując wyciągającą się ku niemu rękę. Potem on i jasna peleryna idą wśród blasków i mgieł ku topolom, a rycerski towarzysz zostaje w tyle i patrzy za nimi włożywszy ręce w kieszenie i pogwizdując z cicha. — Oni opierają się o pień starego drzewa. Ledwie ich można dojrzeć przez opary. — Przejasna noc! cisza olbrzymia! Od czasu do czasu tylko koń parsknie niecierpliwie lub potrząśnie łbem szeleszcząc uprzężą. We wnętrzu kurjerkowego korabia zaczynają się podnosić protesty na tę improwizowaną stację. Gruby głos poczytliwa leci pod topolę wołaniem: — wsiadać — jazda!

I znów z pałacu mgieł wyszli oni dwoje, ku ciemnej szarej drodze.

Trzymali się dość daleko od siebie, a jednak sędzić było można, że idzie jeden człowiek tak ich kroki były równe, poruszenia identyczne.

Zatrzymali się jeszcze raz. Podali sobie ręce.

Nie mogłam dojrzeć jej twarzy.

* * *

I znów siedzimy w komplecie.

Kurjerka trzęsie, bośmy wjechali na szuter.

Młody człowiek zasnął się w swój kąt i zamknął oczy. Udaje, że śpi, ale powieki mu drgają — widac zaciska je. Pewnie, aby odciąć się lepiej od rzeczywistości i wrócić jeszcze raz między mgły, pod osnutą promieniami księżycy topolę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Ludwika Dobrzyńska-Rybińska.

zentanta zawodu nauczycielskiego do c. k. Rady szkol. okr. w Krośnie;

przyznać Mikołajowi Stetkiewiczowi, nauczycielowi kierującemu 2-kl. szkoły w Kołodziejówce okręgu skałackiego, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, w uznaniu jego przeszło 40-letniej wiernej i zadowolającej w zawodzie nauczycielskim pracy, medal honorowy ustanowiony z okazji 50-letniego jubileuszu Najmiłościwszych rządów Jego Ces. i Król. Apostolskiej Mości a nadto wyraziła mu uznanie za długoletnią gorliwą i skuteczną pracę w zawodzie nauczycielskim;

zamianować zastępcami nauczycieli: Stanisława Majewskiego i Adama Górskiego w c. k. gimnazjum w Drohobyczu; Aleksandra Medyńskiego w c. k. III. gimnazjum we Lwowie; Stanisława Rossowskiego, Zdeńka Władysława Seiferta i Jakóba Kamińskiego w c. k. IV. gimnazjum we Lwowie; Józefa Szczyrskiego w c. k. V. gimnazjum we Lwowie; Ludwika Schneidera w c. k. IV. gimnazjum we Lwowie; Antoniego Borzemskiego w c. k. gimnazjum w Nowym Sączu; Jakóba Bylczyńskiego w c. k. szkole realnej we Lwowie; Edmunda Wierzbickiego w gimnazjum I. w Kołomyi; Grzegorza Demczuka w gimnazjum Franciszka Józefa w Tarnopolu;

przenieść zastępców nauczycieli: Emilianę Zaremę z c. k. V. gimnazjum do c. k. II. gimnazjum we Lwowie; Bronisława Starzeckiego z c. k. gimnazjum w Drohobyczu do c. k. gimnazjum w Samborze; Jarosława Witoszyńskiego z c. k. gimnazjum akademickiego we Lwowie do c. k. II. gimnazjum w Przemyślu; Antoniego Chomyka z gimn. w Brzeżanach do gimn. Fr. Józefa w Tarnopolu;

zamianować w szkołach ludowych: Edmunda Dierla, nauczycielem kierującym, Józefę Starakównę nauczycielką starszą 4-klasowej szkoły w Jaryczowie nowym; Jana Piękosia nauczycielem starszym 5-klasowej szkoły męskiej w Sokołowie; Paulinę Piękosową nauczycielką starszą, Stefanię Czerkowską nauczycielką młodszą 5-klas. szkoły żeńskiej w Sokołowie; Mikołaja Dozorskiego nauczycielem kierującym, Aleksandrę Dozorską nauczycielką młodszą 2-klasowej szkoły w Pojle; Jana Wanata nauczycielem kierującym, Władysława Antoniewicza nauczycielem starszym 6-klasowej szkoły męskiej w Krośnie; Erazma Falkiewicza nauczycielem starszym, Leona Kopycińskiego nauczycielem młodszym 4-klasowej szkoły polskiej męskiej w Krakowie; Józefa Grodzkiego nauczycielem młodszym 4-klasowej szkoły polskiej męskiej w Krakowie; Stanisława Lebedyńskiego nauczycielem młodszym 4-klasowej szkoły polskiej męskiej im. Dietla w Krakowie; Rozalię Markiewiczównę nauczycielką kier-

jącą 4-klasowej szkoły polskiej żeńskiej im. Czackiego w Krakowie; Ludwikę Wochową nauczycielką kierującą, Julię Smieszkową i Maryję Latinikównę nauczycielkami starszemi, Stefanę Łopuszańską nauczycielką młodszą XXII-iej 4-klasowej szkoły polskiej żeńskiej w Krakowie; Zofię Kopaczównę nauczycielką starszą 4-klasowej szkoły polskiej żeńskiej im. Piramowicza w Krakowie; Franciszkę Blochową nauczycielką starszą 4-klas. szkoły polskiej żeńskiej im. Czackiego w Krakowie; Celestynę Rosenbergównę nauczycielką młodszą 4-klasowej szkoły polskiej żeńskiej połączonej z wydziałową im. Klem. Tańskiej w Krakowie; Wandę Estreicherównę nauczycielką młodszą 4-klasowej szkoły polskiej żeńskiej połączonej z wydziałową im. Ces. Elżbiety w Krakowie; Janinę Baraschównę nauczycielką starszą, Zofię Poppi nauczycielką młodszą 5-klas. szkoły w Lipniku; Jadwigę Kusibankę nauczycielką młodszą 4-kl. szkoły w Zmigrodzie; Adolfa Stankiewicza nauczycielem kierującym, Helenę Stankiewiczową nauczycielką młodszą 2-kl. szkoły w Wołkowie; ks. Józefa Domańskiego nauczycielem religii rzym. kat. 6-kl. szkoły męskiej w Zaleszczykach; Pawła Bochenka nauczycielem starszym 4-kl. szkoły na kolonii kolejowej w Nowym Sączu; Antoninę Zimmermanównę nauczycielką 5-kl. szkoły wydziałowej żeńskiej w Brodach; ks. Andrzeja Woźniaka nauczycielem religii gr. kat. 3-kl. szkoły wydziałowej męskiej połączonej z 4-klasową polską w Brodach; Józefa Jaworskiego nauczycielem starszym 4-kl. szkoły polskiej męskiej połączonej z wydziałową w Brodach; Karola Sarnickiego nauczycielem młodszym 5-kl. szkoły męskiej w Brzesku; Emilię Smolkową nauczycielką starszą 5-kl. szkoły żeńskiej w Jaworznie; Michała Smosnę nauczycielem starszym 5-kl. szkoły męskiej w Jaworznie; Józefa Chmielewskiego nauczycielem kierującym 4-kl. szkoły w Tlustem; Karola Ruda nauczycielem młodszym 5-kl. szkoły męskiej w Leżajsku; Anatola Jaworskiego nauczycielem starszym 4-kl. szkoły męskiej w Kulikowie; Katarzynę Jaglarską nauczycielką starszą, a Cecylię Jaroniową nauczycielką młodszą III, 4-klasowej szkoły ludowej żeńskiej w Jarosławiu; Stanisława Wilkowieza nauczycielem kierującym, Józefę Pawlikowską nauczycielką starszą 4-kl. szkoły w Łącku; ks. Jana Kurka nauczycielem religii rzym. kat. 5-kl. szkoły męskiej w Ropczycach; Bronisławę Zajączkowską nauczycielką 3-kl. szkoły wydziałowej żeńskiej w Buczaczu; Annę Świeżawską nauczycielką starszą 5-kl. szkoły żeńskiej w Kopyczyńcach; Józefa Senyka nauczycielem młodszym 5-kl. szkoły męskiej w Rudkach; Aleksandra Biluta nauczycielem starszym 5-kl. szkoły w Strzyżowie; Zofię Leiblównę nauczycielką młodszą 5-kl. szkoły żeńskiej w Skałacie (a nie Janinę Szczepańską, której nominacja ogłoszona została w nr. 27 Dziennika Urzędowego); Andrzeja Stopińskiego dyrektorem 3-klasowej szkoły wydziałowej męskiej połączonej z 4-klasową polską w Jaśle; Stanisława Kanińskiego, Antoniego Malickiego i Jana Nowaka nauczycielami 3 kl. szkoły wydziałowej męskiej w Jaśle; Grzegorza Zajązłego nauczycielem młodszym 6-kl. szkoły męskiej w Kutach; Augustę Gutweinową nauczycielką młodszą 4-kl. szkoły w Czudeu; Maryana Wy-

sokiego nauczycielem starszym 4-kl. szkoły w Knihininie-kolonii; Ferdynanda Hollitschera nauczycielem starszym 6-kl. szkoły ludowej męskiej im. Czackiego we Lwowie; Leopolda Biegę dyrektorem 3-kl. szkoły wydziałowej męskiej połączonej z 4-kl. polską w Sanoku; Aleksandra Mochnackiego, Stanisława Niedzielskiego i Józefa Kłapę nauczycielami 3 kl. szkoły wydziałowej męskiej w Sanoku; ks. Włodzimierza Sontewickiego nauczycielem religii gr. kat. 3-kl. szkoły wydziałowej męskiej połączonej z 4-kl. polską w Trembowli; Helenę Mochnacką, Helenę Kulakowską, Władysławę Zukowiecką nauczycielkami starszemi, Joannę Szczepańską nauczycielką młodszą 5-kl. szkoły żeńskiej w Skałacie; Antoniego Andersa nauczycielem starszym 5-kl. szkoły męskiej w Mielcu; Grzegorza Piotrowskiego nauczycielem 3-kl. szkoły wydziałowej męskiej w Przemyślu; Jakóba Trełę nauczycielem starszym 4-klasowej szkoły polskiej męskiej połączonej z wydziałową w Przemyślu; Franciszka Pacułę nauczycielem starszym i Eugeniusza Złotnickiego nauczycielem młodszym 4-klasowej szkoły ludowej męskiej im. św. Jana Kantego w Przemyślu; Annę Paślowską i Jadwigę Dobecką nauczycielkami 5-klasowej szkoły wydziałowej żeńskiej w Jarosławiu; Anielę Honzekównę nauczycielką starszą, Zofię Królównę nauczycielką młodszą 4-klasowej szkoły w Łobzowie.

Najj. Pan na manewrach floty.

Polu, 4 września. W Lussin zgotowano Najj. Panu nadzwyczaj entuzjastyczne przyjęcie. Miasto i port były bogato chorągwiemi przystrojone. Najj. Pan objechał port dookoła.

Komendant eskadry zamierzając skutecznie wyładowanie wojska na brzegach Istrii nocną porą wyruszył był z portu onegdaj o 11 wieczór. Wykonanie rozkazów, wydanych celem zabezpieczenia przed nieprzyjacielem było wskutek ciemności bardzo utrudnione. Mimo to rozkazy i wszystkie obroty wykonano nader zręcznie. Flota dowiodła nadzwyczajnej znajomości położenia i wybrzeży. O 4 rano dopłynięto do południowo-wschodniego wybrzeża Istrii. Tu wysadzono na ląd wojsko, a strona przeciwna, biorąca udział w walce (wojsko operujące na lądzie) musiała się cofnąć w obec bardzo szybkiego wyładowania wojska z okrętów. W bardzo krótkim czasie zdołano wysadzić na ląd piechotę, kawalerję i artylerję.

O godzinie 9 i pół rano, na rozkaz Najj. Pana, po ponownym ataku, ćwiczenia przerwano. Ćwiczeniom powyżej opisanym przyglądał się także Namiestnik hr. Goess, biskup ks. Plapp, generałowie, admirałowie, dygnitarze, i wielu z daleka nawet przybyłych.

Po zakończeniu wczorajszych manewrów zawinęły okręty „Miramar” i „Pelican” (okręt admirałski br. Spauna) oraz cała eskadra o godz. 2 po południu do portu wojennego. Na pokładzie jachtu „Miramar” znajdował się Najj. Pan i Najd. Arcyksiążę Rajner, wszystkie okręty wywiesiły flagi. Po po-

łudniu zwiadał Monarcha arsenał, a Najd. Arcyksiążę Rajner koszary obrony krajowej i marynarki.

O „MORSKIE OKO”.

Wiedeń, 2 września.

(Wyjazd z Gracu).

Wyjechałem z Gracu wczoraj po południu równocześnie ze wszystkimi członkami sądu rozjemczego. Na peronie spotykałem prezydenta Winklera, który przystępuje do mnie i powiada: „Eine Fahrt mit Hindernissen”. Pociąg miał bowiem spóźnienie półgodzinne a w ostatniej chwili superarbitr zapomniał numeru tragarza i nie mógł znaleźć swych pakunków. Po długim szukaniu znalazła się wreszcie zguba i pociąg ruszył z dr. Winklerem. JE. Prezydent Tehorznicki, radca Dworu dr. Korn, prof. dr. Balzer i wszyscy członkowie węgierscy trybunału rozjemczego zajęli dwa przedziały pierwszej klasy, prezydent Winkler zaś i jego przyjaciel, rzeczoznawca profesor Ferdynand Becker z Zurychu wsiadli do innego wagonu i dopiero pod Wiedniem się przyłączyli do innych członków sądu.

Prof. Becker, albo jak go prezydent Winkler tytułuje „Profesor Oberst” — Becker jest bowiem pułkownikiem szwajcarskiego sztabu generalnego — liczy około 50 lat, przypomina z fizjonomii tyrolskiego posła do Rady państwa Schraffa, jest bardzo wesoły, żywy, skromny, a uchodzi za powagę na polu kartografii. Szczególnie prezydent Winkler bardzo go ceni, jako fachowca i liczy się bardzo z jego zdaniem.

Wicie już z telegramów, że przed wyjazdem trybunału z Gracu odbyła się jeszcze długa poufna narada sądu ze współdziałaniem prof. Beckera, którego o dotychczasowym przebiegu informowano. Jak już wspomniałem, obrady były poufne, i naturalnie, nie ma mowy o otrzymaniu autentycznych o nich szczegółów. O ile jednak można wyrozumieć, prof. Becker uznał, że argument galicyjskiego sędziego odnoszący się do pomiarów i katastru jest bardzo poważny, jeżeli badania na miejscu wypadną zgodnie z przedłożonymi mapami, a szczególnie z mapą Skody. — Można śmiało twierdzić, że trzy czwarte wyniku zależy od rezultatu badań prof. Beckera i jego wniosków. Proces znajduje się obecnie w najpoważniejszym, bo rozstrzygającym stadium. Niektórzy twierdzą, że dowody z dokumentów („Urkundenbeweisführung”) z jednej i z drugiej strony nie przekonały prezydenta Winklera. Nie wiem o ile to zasługuje na wiarę, ale w każdym razie można przyjąć, że superarbitr powęźmie swoje decyzje na miejscu, przy oględzinach i po orzeczeniu prof. Beckera. Najbliższe dni więc rozstrzygną.

Do Wiednia przyjechaliśmy ze spóźnieniem całogodzinnem, wśród ogromnej, niezapomnianej od wielu lat burzy, tak, że nie można było natychmiast dostać się do miasta. A więc prawdziwa „Fahrt mit Hindernissen”.

W końcu jeszcze słówko o Gracu. Z przyjemnością może stwierdzić, że ludność

29)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

MANUSKRYPT KANONIKA

(Z francuskiego, p. Andrzeja Theuriet).

XI.

(Ciąg dalszy).

— Odpowiedź wielkiej damy, która w uprzejmy sposób odmawia zapłaty — zauważył Lettraz.

— Rachunek ś. p. chirurga został dołączony do rejestru strat.

— Jeżeli inni klienci Bergereta tą samą monetą mu zapłacili — rzekła Francina — pytam się, w jaki sposób mógł żyć, podczas owych strasznych lat rewolucji.

— Żył przecież jakos — odrzekł Colombier, a nawet potrafił przychodzić z pomocą biednym krewnym. Mam tego dowód w rozrzucającym liście brata chirurga. Jest datowany z Mouron, w Ardenach, 22 mesidora III. roku, a na kopercie dopisany wyraz: „pilno”. Pozwólcie mi państwo przeczytać kilka utępow.

„Mój bracie, widziałeś się bezwątpienia z Fillionem i mój list, razem z tem, co on ci powiedział, powiadomiły ciebie o pragnieniu, jakiego doznaję, aby zobaczyć ciebie, zbliżyć się do ciebie i grobu moich ojców, a zarazem oddać ci twoją Fanny. Dzisiaj pragnienie to żywsze, niż kiedykolwiek, stało się wreszcie konieczne i naglące.

Dla tej przyczyny, pomimo twojego wieku i zajęć, proszę ciebie mój bracie, z całą serdecznością, która zawsze nas łączyła, uczyn wszystko co możesz, żeby przybyć osobiście jak najprędzej małą birrotą¹⁾ o dwóch lub czterech kołach, pokrytą tylko płótnem, jednokolną, gdziebyśmy mogli się pomieścić wszystko troje, albo tylko dwoje z małymi pakunkami, tak moimi, jak Fanny; trzecia osoba mogłaby iść piechotą, konia prowadzić za lejce. Może wszystkie troje będziemy iść piechotą, jak będzie pogoda, ale jakby był deszcz, zrobimy jak będzie można, według tego, co ty zarządysz. Proszę cię jako o łaskę, mój bracie, daj mi tę pociechę i przybądź osobiście. Znajdujemy się w pięknej porze roku; zrób ten wysiłek dla brata, którego zawsze kochałeś i który miał zawsze niezmiernie przywiązanie dla ciebie. Nie ukrywam tego przed tobą, że nie mam czasu do straszenia, bo moje zdrowie psuje się coraz bardziej i podtrzymuję się tylko nadzieją, że ciebie niedługo zobaczę. Z pewnością umrę, jeżeli ty sam nie przyjedziesz, a ty mnie do życia wrócisz, jak ciebie zobaczę. Napisz do mnie natychmiast przez pocztę, żeby mnie uprzedzić: „Obywatelowi Bergeret, byłemu wojskowemu”. Pamiętaj raz jeszcze, że trzeba, żebyś osobiście przyjechał, bo z tobą, a nie z żadną inną osobą potrzebuję omówić moje ostatnie rozporządzenia, zanim ten kraj opuszczę i zginę pewnie ze zmartwienia, gdybym ciebie nie zobaczył, jeżeli mi nie dasz tej pociechy, żeby przybyć osobiście. Proszę ciebie o to raz jeszcze, z całych sił. Moje układy tutaj zrobione z tobą będą coś war-

¹⁾ Birotta, po sabaudzku karyolka.

te, inaczej wszystko stracimy, jeżeli nie przyjedziesz. Przyjedź więc osobiście... Przywieź dużo pieniędzy, bo nie mam ani jednego solda. Donoszą mi z Paryża, że dostanę niedługo patent na pensję, którą mi przyznano; donoszą mi, że będzie 2500 funtów. Całuję ciebie”.

— Ten list jest rzeczywiście rozczulający — rzekła Sylwia — pochodzi od robotnika, który osiadł na mieliznie w zapadłym kraju Ardenów, od człowieka chorego, którego sytuacja jest opłakana i który w swojej niedoli ma tylko jedno pragnienie, jedną zmoję, skończyć życie w kraju, w którym się urodził, tak samo, jak zając wraca umierać do swojej nory... Ale któż to jest ta Fanny, o której on pisze i która wydaje się jakby była ich krewną?

— Jest to rodzona córka chirurga — odpowiada Colombier; — posłano ją tam bezwątpienia, aby pielęgnowała i doglądała tego stryja w jego biedzie, bo oto, przy tym liście znajduje się kilka linii, w których ze swojej strony odwołuje się do ojcowskiego współczucia:

„Mój drogi oje, proszę, przyjedź sam, jak możesz najprędzej, bo inaczej nie zastaniesz stryja przy życiu. Jak tu przybędziesz, nie mów nikomu, że do ciebie pisała. — Przybądź więc zaraz mój ojezuku drogi; będę bardzo szczęśliwa, że ciebie ucałuję i mamę także... Przybądź mój dobry ojezuku, prędko, proszę cię bardzo...”

— Potem jeszcze stary wojak ujmując za pióro, aby dodać:

„Napisz do mnie zaraz przez pocztę. Jedź drogą pocztową: Genewa, Coppet, Nyon, Champagnolles, Poligny, Dôle, Gray, Langres, Neufchateau, Vauneuleurs, Saint-Michel, Verdun, Stenay i Mouzon. Nie zbaczaj z tej

drogi bo może spotkasz mnie idącego pieszo i popasaj zawsze w największych oberzach!

— Piękny szmat drogi do przebycia w karyolee! — zawołała Francina. — Czy ten chirurg Bergeret zrobił to, o co go proszono?

— Tak... Odbył tę długą podróż przez Szwajcaryę i Franche-Comté w czasach niespokojnych, w których pieniądź należał do rzadkości, drogi były niepewne i przywiózł mego brata i córkę do Talloires... Księgi rachunkowe jego są tego dowodem.

— Začne serce biło w każdym razie u tego lekarza wiejskiego! — zawołała Sylwia — liczył trochę za słono swoje leki na poty i robaki, ale nie płacono mu za nie i chociaż margrabina de Duingt nie wypłaciła mu jego 465 funtów i 2 centymów, znalazł przecież sposób dopomożenia bratu i przywiózł go do ojczyzny... To mnie godzi z ludzkością.

— Te listy — dorzucił botanik — dają wam pojęcie, jaką jest natura sabaudzka, szorstka, energiczna, niesforna, a w gruncie niewypowiedzianie czuła, wrażliwa, i pełna poświęcenia dla członków rodziny... My, górale, podobni jesteśmy do tych gruszek zimowych, których skórka twarda i szorstka, ale sam owoc miękki i rozpylający się w ustach.

— Amen! — zakończył Colombier, zawiązując swoje popiery. — Życzymy sobie, aby pan Filibert Prestoz był równie skłonny rozplynąć się i zmięknąć, jak wasze gruszki zimowe!

(Ciąg dalszy nastąpi).

KRONIKA

Lwów, 4 września.

— **J.Em. Kardynał** książę-biskup krakowski Puzyra wyjechał wczoraj po południu na wizytację kanoniczną.

— **List pasterski** ks. Metropolity Szeptyckiego. Wczorajsze *Dziło* zamieszcza list pasterski ks. Metropolity Szeptyckiego do ruskiego duchowieństwa wszystkich trzech dycezyj Galicji w sprawie stosunku między Rzymem a Rusinami.

— **Teodor Jeske-Choiński**, znakomity powieściopisarz i krytyk, bawi w mieście naszym.

— **Z komitetu wyborczego** m. Jaska podaje się do publicznej wiadomości, że termin do zgłoszenia kandydatur na posła sejmowego z kurji miast Jasło-Gorlice zakreślono dla miasta Jaska do 10 b. m.

Przewodniczący komitetu
Dr. Andrzej Pawłowski.

— **Rok szkolny** w gimnazjum żeńskim i seminarjum p. Zofii Strzałkowskiej rozpocznie się dnia 6 b. m. uroczystym nabożeństwem.

Egzamina wstępne do I klasy gimnazjum żeńskiego na kursie 8-letnim, 6-letnim i do klas wyższych, tudzież do seminarium nauczycielskiego i egzamina poprawcze gimnazjum i seminarium odbędą się dnia 4 i 5 b. m. o godzinie 3 po południu w zakładzie przy ulicy Pańskiej l. 16. Wpisy do wszystkich klas gimnazjalnych i seminarium odbywają się codziennie od godziny 10—1 rano i od 4—6 po południu.

— **Dyrekcya galic. Kasy oszczędności** wysłała starszego rewidenta p. Zygmunta Szulakiewicza w dalszą podróż za granicę, celem zbliżenia manipulacji w większych Kasach oszczędności i przyjrzenia się sposobowi jak najrychlejszego ekspedycyjnemu stron. Podróż ta spowoduje niezawodnie zmiany w dzisiejszym systemie manipulacyjnym Kasy.

— **Rada szkolna krajowa** zezwoliła na przekształcenie prywatnej 6-klasowej szkoły polskiej żeńskiej pp. Franciszkanek u św. Andrzeja w Krakowie na 5-klasową szkołę wydziałową żeńską połączoną z 4-klasową szkołą polską, tudzież zezwoliła przekształcić kongregację zakonnice N. Serey Jeausowej w Złobitowskiej Górze, w okręgu szkolnym tarnowskim, na otwarte i utrzymywane od 1 września b. r. prywatnej 2-klasowej szkoły polskiej żeńskiej z planem nauki przepisany dla szkół publicznych tej kategorii.

— **Festyn** w dziedzielu, 7 b. m., odbędzie się na Górze zamkowej festyn na korzyść wdów i sierót po weteranach z r. 1863/4.

— **W lokalu Izby** rękodzielniczej odbędzie się dziś o godzinie 6 wieczorem zgromadzenie majstrów murarskich, cieśli, kamieniarskich i studniarskich w sprawie założyć się mającego biura pośrednictwa pracy dla pomocników zawodów budowlanych.

— **Nieostrożna jazda**. Woznica z młyną „Marya Helena“ jadąc wczoraj po południu szybko i nieostrożnie ulicą Żółkiewską, najechał na przechodzącego tamtego agenta asekuracyjnego Jana Knidego i uderzył go dyszlem w głowę. Knide upadłszy na ziemię, dostał się pod koła wozu, które zadały mu nieznaczne tylko obrażenia na głowie.

— **Poprawcze egzamina** dojrzałości odbędą się w seminarjum nauczycielskim w Samborze pisemnie dnia 15 b. m., a ustnie dnia 16 b. m.

— **Przeestroga**. Po biurach rozmaitych tutejszych instytucji i urzędów krąży od pewnego czasu niejaki Napiórkowski, który przedstawia się jako dyktarysz Namiestnictwa, a legitymuje się świadectwem ze sfałszowanym podpisem rady Namiestnictwa, pana Antoniego Rejnera, zbiera składki rzekomo na pogrzeb swej żony. Napiórkowski już przeszedł od dwóch lat nie jest dyktaryszem Namiestnictwa, a żona jego, przezeń porzucona, żyje dotychczas.

W jednym z tutejszych dzienników przestrzegano już przed kilku dniami publiczność przed oszustem, — pomimo to jednak dochodzą wieści, że Napiórkowski zdołał wyłudzić od niektórych profesorów Uniwersytetu, a wczoraj w Towarzystwie kredytowym ziemskim i w gimnazyach znaczniejsze datki.

Także z powiatu donoszą, że Napiórkowski zdołał dotrzeć do niektórych plebanij i dworów oraz urzędów, i wyłudzić nawet znaczniejsze kwoty.

Przestrzegamy przeto najusilniej publiczność przed oszustem.

— **Zabójcy wykryci po dwóch latach**. W dniu 26 grudnia 1900 o godzinie 11 w nocy rozegrała się w ulicy św. Zofii krwawa bójka między kilku cywilnymi osobami a wojskowymi.

W czasie tej bójki jeden z żołnierzy 19 p. p. obr. kraj. Władysław Gross został tak silnie ugodzony własnym bagnetem w szyję, że padł bezprzytomny na ziemię i wskutek upływu krwi w pół godziny po wypadku zakończył życie.

Zawiadomiona o wypadku policya, rozwinęła natychmiast dochodzenia, aresztując kilku podejrzanych. Między innymi przyaresztowany został pod zarzutem zabójstwa niejaki Jan Antoni Popowicz.

Dochodzenia sądowe przeprowadzone z niezwykłą skrępalnością, nie zdołały wykryć sprawców zabójstwa, wobec czego wszystkich uwieczonych wypuszczono z więzienia śledczego.

Popowicz opuściwszy mury więzienne, postanowił na własną rękę wysledzić właściwego sprawcę.

Przed rokiem, wyczytawszy w jednym z tutejszych popołudniowych dzienników, że niejaki Klikun miał oskarżyć w tutejszej Prokuratury Państwa swego syna Antoniego o zamordowanie żołnierza, poczył śledzić młodego Klikuna, starając się równocześnie zawrzeć z nim znajomość. W tych dniach udało mu się w jednym z szynków lwowskich dojść do upragnionego celu. Przy piwie, wśród pogawędki na temat bójki, przyznał mu się Klikun, do spełnienia „pewnego czynu, za któryby dwanaście lat musiał siedzieć w kryminalu“.

Na podstawie tego zwierzenia doniósł Popowicz o wszystkim policji, która przyaresztowała natychmiast Klikuna. W toku dochodzeń policyjnych rodzice Klikuna przyznali się przed agentem policyjnym, że syn ich Antoni miał zabić w bójce żołnierza; pomagał mu zaś w tem, drugi ich syn Symon. Na podstawie tych zeznań aresztowano również i Szymona Klikuna.

Obydwaj, jakkolwiek wypierają się winy, mimo to nie mogą udowodnić swego *alibi* w krytycznej nocy. Antoni Klikun twierdzi, że przyznanie się jego przed Popowiczem do popełnienia „jakiegoś czynu“ było tylko przechwałką.

Dzisiaj odstawiono obu do więzienia śledczego sądu krajowego karnego.

— **Znikł bez śladu**. Paweł Gałek, zamieszkały przy ul. Łyczakowskiej 6, doniósł wczoraj policji, że syn jego, 15-letni Aleksander, uczeń III klasy szkoły realnej, wyszedłszy w dniu 2 b. m. z domu, dotychczas doń nie powrócił.

Aleksander jest średniego wzrostu, szatyn o wzbobianych włosach na twarzy i był ubrany w mundur szkolny.

— **Kronika policyjna**. Pannę W. P. skradziono wczoraj z zamkniętego pomieszczenia przy ul. Polnej 10 kilka sztuk garderoby, pościeli i bielizny znaczną literami K. K. i W. P.

Zgubiono: kartkę zastawniczą Banku dla handlu i przemysłu nr. 23.692 i 50 K. z notatką.

Cztery łyżeczki srebrne do kawy, opatrzone monogramem F. C., skradł wczoraj po południu nieznaną sprawcą panu L. S. z otwartej kuchni przy placu Kapitulnym 5.

— **Jubileusz krakowskiego Tow. technicznego**. Towarzystwo politechniczne lwowskie na jubileusz krakowskiego Tow. technicznego reprezentować będą: radca Dworu Franke, inspektor kolei państwowych inżynier Juliusz Ross, oraz architekt Józef Sosnowski. Stałą delegacją Zjazdów techników polskich zastępować będzie inspektor kolei państwowych p. Ignacy Drewnowski.

— **Zamach samobójczy**. Z Krakowa donoszą: Wczoraj przed południem wezwano pogotowie Tow. ratunkowego na Błonia, gdzie młody nieznanego nazwiska człowiek strzelił do siebie kilkakrotnie z rewolweru, nabitego śrótami i poranił się dość poważnie. Chcąc jednak zginać konieczność, desperat rzucił się do Rudawy, lecz nie utonął, wyratowany bowiem został wkrótce przez przechodzących Błoniami. Pogotowie ratunkowe, po udzieleniu nieszcześliwemu pierwszej pomocy, odwoziło go w stanie nieprzytomnym na oddział chirurgiczny szpitala św. Łazarza.

— **Kongres rybacki w Wiedniu**. W połączeniu z międzynarodową wystawą rybacką w Wiedniu (w dniach od 6—21 b. m.) odbędzie się zarazem kongres rybacki. Program obrad zawiera między innymi następujące referaty: Obrona spraw rybołówstwa wobec zamierzonej budowy dróg wodnych; o obecnym stanie zarazy u raków; założenie centralnego organu dla wszystkich Towarzystw rybackich w Austrii; ustawodawstwo rybackie; sprawy statystyki gospodarstwa rybnego.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: w Pradze, dr. Mateusz Talirz, prof. prawa w tamtejszym czeskim Uniwersytecie, w 67 roku życia.

W Lwowie, Józef Czaczkowski, em. radca szkolny i dyrektor Szkoły realnej w Stanisławowie.

W Budapeszcie, dr. Emil Hajnik, profesor wydziału prawa w tamtejszym Uniwersytecie, w 62 roku życia.

W Kołuszach, w gub. podolskiej, Władysław Górski, właściciel dóbr, w 80 roku życia. Zmarły posiadał bardzo cenną bibliotekę, zbiór rycin, numizmatów i autografów, jakim prawdopodobnie żaden z księgozbiorów prywatnych poszczególnych się nie mógł, szczególnie pod względem korespondencji literackiej z wieku XIX, której obficie udzielał potrzebującym. Korzystali też z niej między innymi A. Pług przy opracowaniu życiorysu Kraszewskiego w „Książce jubileuszowej“, i Zygmunt Gloger przy układaniu „Księgi pamiątkowej“ ku uczczeniu setnej rocznicy urodzin Mickiewicza. Ryciny polskie (około 2000 sztuk) ofiarował do Muzeum w Sukiennicach, komplet wydań Statutu litewskiego Bibliotece Jagiellońskiej. Napisał „O zbiorach naukowych, pozostałych po ś. p. Konstantym Podwysockim“ i „Dodatek do bibliografii Statutu litewskiego“. Od roku 1893 pracował nad mono-

grafią historyczną powiatu mohylowskiego, która w r. 1900 była już ukończona i przygotowana do druku.

— **Katastrofa budowlana**. Z Lipska telegrafują: Wewnątrz budującej się tu wieży wodnej zawałił się onegdaj rusztowanie, przy czym 7 robotników zginęło na miejscu, a 28 jest ciężko rannych.

— **Eksplzoya**. Z Kilonii donoszą: Podczas manewrów floty nastąpiła na jednej z łodzi torpedowych eksplozja. Trzech matków zginęło na miejscu, wielu jest rannych.

— **Kobieta docentem Uniwersytetu**. W tych dniach odbyła się na Uniwersytecie pańskim habilitacja pani dr. Riny Montio na docenta anatomii. Równocześnie z tytułem docenta otrzymała pani Montio od Uniwersytetu pańskiego wielki medal za liczne publikacje z dziedziny anatomii.

Krynica, we wrześniu.

W ostatnich dniach sierpnia obradowała tu ankieta zwołana przez Rząd w sprawie nowych inwestycji, jakie mają być wprowadzone w najbliższym czasie w Krynicy. Do udziału w ankiecie zaproszeni zostali z ramienia Rządu: radca ministeryalny p. Wazł, radca Dworu p. Struszkiewicz i radca Dworu dr. Merunowicz, dalej cała komisja zdrojowa, wreszcie prof. dr. Mars, dr. Kl. Debicki, prezes Rady powiatowej p. Goetz z Okocina, M. Schmitt, oraz fachowi znawcy, architekt Zawiejski i inżynier Felke. W skład komisji zdrojowej wchodzi: przewodniczący radca Namiestnictwa i starosta nowosądecki p. Jarosz, zastępca kierownik Zakładu p. Mravinesies, doktorowie Kopf, Ebers, Cereha, Lorentski i Kmietowicz, naczelnik gminy p. Znamirowski i pp. Babel i Klimezyk, jako przedstawiciele właścicieli realności.

Obradom przewodniczyli radca p. Jarosz i sekretarz p. Mravinesies. Ten ostatni wyłuszczył stan sprawy, mianowicie, iż chodzi o jak najbardziej korzystne użycie funduszu, jakie Rząd w ciągu pięciu lat w ilości około 50.000 K. rocznie, na cele inwestycyjne w Krynicy wydać postanowił.

Na temat ten wywiązała się żywa dyskusja, w której brali udział prawie wszyscy obecni. Okazało się, że najpilniejszą jest obecnie w Krynicy sprawa zwiększenia ilości kąpiel borowinowych i mineralnych. Przeważało oczywiście zdanie, iż należy wybudować nowe obszernie łazienki, że jednak wyczerpałoby to z górą cały fundusz i na inne cele nielby nie pozostało, zgodzono się jednogłośnie, aby tymczasowo powiększono łazienki borowinowe, a co do mineralnych, aby przedsięwzięto w pierwszej linii poszukiwania za pomocą głębokich wierceń nowych źródeł, względnie aby ujęto i sprowadzono już istniejące, oraz aby zaprowadzono kąpiele solankowe sztucznie gazem węglowym nasycone. Uznano też za konieczną, w związku z powiększeniem łazienek mineralnych stojącą sprawę zaprowadzenia nowego drugiego wodociągu wody słodkiej.

W dalszym ciągu naradzano się nad sprawą budowy nowego zakładu wodoleczniczego. Obecnie istniejący okazał się za małym i nie odpowiada dzisiejszym wymaganiom. Uznając to postanowił zarząd już dawniej wybudowanie nowego na ten cel budynku na miejscu t. zw. „zanku“, a architekt Zawiejski wypracował już nawet odpowiednie plany.

Miejsce to wydało się jednak wielu członkom ankiety nieodpowiednim, bo zakład taki zacieśniałby i zanieczyścił sam środek zakładu. Po przeprowadzeniu obszernej dyskusji i zbadaniu odpowiednich terenów na miejscu, zgodzono się na wybudowanie zakładu na gruncie rządowym, położonym obok t. zw. hotelu Znamirowskiego. Nadmieniam tu wypada, że pan Zawiejski jakkolwiek pierwotnie zalecał „zamek“, przeciw zmianie miejsca nie tylko nie remonstrował, ale się nawet za tem oświadczył. Wypracowanie planów tak na łazienki borowinowe, jak i zakład wodoleczniczy powierzono p. Zawiejskiemu. Oświadczyła się też ankieta jednogłośnie za tem, aby t. zw. „zamek“ zburzyć i założyć w tem miejscu plantacje. Obok tych głównych i zasadniczych uchwał wyrażono dobitnie życzenie, aby woda ze źródła Słotwinki, była sprowadzona rurami do środka zakładu i aby rozszerzono kryty deptak dziś stanowczo już za mały. Wnioski poszczególnych członków ankiety skrytykował w swem przemówieniu prof. dr. Mars.

Podniósł on, że w Krynicy, jak w ogóle na świecie, więcej zależy na małych, niż na wielkich rzeczach. Te to właśnie drobniarki najbardziej dają się uczuć kuracyuszowi i usowanie ich — łagodzenie — powinno być zadaniem zarządu. Zarząd ten zbyt jest jednak przeciętny formalistyką, za mało ma siłę roboczych — nie jest więc nieraz w stanie, pomimo chęci najszczerszych, zadaniu odpowiedzieć i w tym kierunku poprawa byłaby pożądana. Po wyjaśnieniach, udzielonych w tym względzie przez radę Dworu dr. Merunowicza i zarządcę p. Mravinesies, że sprawa ta, jakkolwiek trudna w danych warunkach do rozwiązania, przecież powoli kieruje się na lepsze tory, zamknięto obrady ankiety podziękowaniem ze strony przewodniczącego członkini jej za chętny i żywy udział.

Gracu sympatyzowała w tej sprawie z nami, mimo, iż zresztą Polacy nie wielu tam znajdują przyjaciół. O Węgrach jedno tylko panuje zdanie: że są bezwzględni i nie cofają się przed żadnym środkiem, jeśli on ma prowadzić do celu. Mówiliśmy z adwokatami, mieszczanami, urzędnikami, wszyscy są przekonani, że prawo jest bezwarunkowo po naszej stronie i że jest niemożliwym, abyśmy proces przegrali. Tak mówią Niemcy gracy, a profesor Gumpowicz oświadczył wręcz, że uznanie granicy węgierskiej byłoby „ein volkerrechtliches Absurdum“. Między uczonymi — bez względu na narodowość — nie ma dwóch zdań.

Dla charakterystyki przytaczam jeszcze słowa jednego z wyższych urzędników w Graen Niemca, który w ubiegłym roku bawił w Zakopanem i nad Morskiem Okiem. „Das Meerunge“ — powiada — „ist zu schön, das dürfen die Ungarn nicht erhalten. Es gehört den Polen. Die Ungarn haben kein Recht dazu“.

W sprawie zastrzeżenia prof. Balzera trybunał jeszcze żadnej uchwały nie powziął.

Sz. K.

Cesarz Wilhelm w Poznaniu.

(Telegramy).

Poznań, 4 września. Cesarz Wilhelm i cesarzowa udali się wczoraj rano na wielką paradę wojskową do Zawicy. Cesarz na czele chorążych niosących nowe sztandary przejechał przed frontem zgromadzonego wojska, a następnie po przemowie wręczył sztandary pułkownikom, po czym cesarz, cesarzowa, następcą tronu i księżta przejechali przed frontem wojska, które dwukrotnie przed nimi przedefilowało.

Po powrocie z parady wojskowej odbyło się w apartamentach cesarskich, w gmachu generalnej komendy śniadanie, w którym prócz osób orszaku, wzięli udział: następcą tronu Fryderyk Wilhelm i głównodowodzący w Poznaniu generał Stüllpnagel z żoną i córką. Po południu cesarzowa przyjmowała damy i panów z wyższych kół towarzyskich, następnie zaś cesarz przyjął general-gubernatora Czertkowa i oficerów rosyjskich, zaproszonych na manewry. Przed gmachem generalnej komendy gromadziły się przez dzień cały nieprzeliczone tłumy.

Książę Ludwik bawarski złożył wczoraj po południu wizytę kanclerzowi hr. Buelowowi.

Poznań, 4 września. Cesarz przyjął wczoraj przed obiadem general-gubernatora Czertkowa i deputacje oficerów dwóch rosyjskich pułków. Cesarz rozmawiał najpierw z oficerami, a następnie wygłosił do nich następującą przemowę: „Zanim was poznam panowie, chciałem wam jeszcze serdecznie podziękować, że mogliśmy tu panów widzieć podczas obecnych uroczystości. Wasza obecność zawdzięczać dobroci cesarza Mikołaja, który podczas mego pobytu w Rewlu zgodził się na zaproszenie was. Obecność wasza nie tylko jest wizytą oficerów, dwóch pułków rosyjskich mego imienia, ale zarazem dowodem braterstwa broni, które od stu lat przeszło łączy nasze wojska. Że braterstwo to obecnie istnieje dowodzą też dwa fakty, mianowicie, że w dniu waszego przyjazdu zniósłem rejon forteczny Poznania, przez co miasto może się swobodnie rozwijać, a dalej, że dziś po raz pierwszy miałem zaszczyt w obec oficerów moich pułków rosyjskich przywdziać sznury mundurów, które z cesarzem Mikołajem wymieniliśmy w dowód naszej osobistej przyjaźni. W myśl słów waszego dostojnego monarchy, macie stanowić część wspólnego łańcucha, który łączy oba państwa serdeczną przyjaźnią. Oby Bóg pozwolił, by tak zawsze było“.

Poznań, 4 września. Wieczorem o 7 godzinie odbył się w apartamentach nowo wzniesionego Muzeum prowincjonalnego obiad galowy, podczas którego cesarz Wilhelm wznosił toast na cześć cara rosyjskiego, po czym muzyka zaintonowała hymn rosyjski. W drugim toście cesarz w gorących słowach pochwalił dzielną postawę i zachowanie się korpusu V podczas wczorajszej parady i wznosił okrzyk Hurra! na cześć V korpusu. Muzyka zagrała marsza „Jork“.

Komenderujący V korpusu generał Stüllpnagel odpowiedział toastem na cześć cesarza, przyjętym entuzjastycznie przez zebranych. O 9 i pół wieczór odbył się wielki capstrzyk.

Cesarz Wilhelm nadał general-gubernatorowi Czertkowowi order czarnego orła a general-majorowi Beckerowi order korony II klasy.

Poznań, 4 września. Ze zmierzchem miasto zajaśniało wspaniałą iluminacją. Budynki publiczne, pałac arcybiskupi, seminarjum duchowne i domy kanoników i t. d. udekorowano pięknie. Gdy cesarz przyjeżdżał i odjeżdżał z Muzeum prowincjonalnego tłumy wydawały na jego cześć okrzyki.

Pozaurzędownie zebrał członków ankiety naczelnik gminy i b. poseł do Rady państwa p. Znamirowski u siebie na śniadaniu. Omawiano tam również żywo wiele spraw, dotyczących się Krynicy, między innymi sprawę wydzierżawienia jej. Ogólnie było zdanie, że gdyby znalazło się jakie Towarzystwo, oparte na silnych i zdrowych podstawach, wydzierżawienie przez nie Krynicy wyszłoby jej tylko na dobre. Liczne i serdeczne toasty zakończyły zebranie, które uczestnikom miłe po sobie pozostawi wspomnienie.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we czwartek (wzniesienie) „Pietro Caruso“, dramat w 1 akcie Roberta Bracco, przekład J. Kasprowicza. Gościnny występ p. Romana Żelazowskiego w roli tytułowej — „Manski“, dramat w 1 akcie Roberta Bracco, przekład Jana Kasprowicza. — Gościnny występ p. Romana Żelazowskiego, — i „Majster i czeladnik“, komedia w 2 aktach Józefa Korzeniowskiego; debiut p. Huberta Brzozowskiego, artysty teatru ludowego w Warszawie.

W piątek po raz trzeci „Wdowa z Malabar“, operetka w 3 aktach Hervego. Nowa wystawa.

W sobotę (wzniesienie) „Uriel Akosta“, tragedia w 5 aktach K. Gutzkowa. Gościnny występ R. Żelazowskiego.

W niedzielę po raz 4-ty „Wdowa z Malabar“, operetka w 3 aktach Hervego. Nowa wystawa.

W poniedziałek po raz 9-ty „Dramat Kaliny“, 3 akty prozą przez Z. Kaweckiego.

We wtorek (wzniesienie) „Właściciel kuchni“, sztuka w 5 aktach Jerzego Ohneta. Gościnny występ R. Żelazowskiego.

We środę po raz 9-ty „Weronika“, operetka w 3 aktach Messagera.

We czwartek po raz pierwszy „Kajetan Orug“, dramat w 4 aktach przez Tadeusza Konieczńskiego. Gościnny występ Romana Żelazowskiego.

W piątek po raz 5-ty: „Wdowa z Malabar“, operetka w 3 aktach Hervego.

Z Izby sądowej.

(Fatalna pomyłka).

Lwów, 4 września.

W małej sali tutejszego sądu kraj. karnego rozpoczęła się dziś przed południem przed zwykłym trybunałem orzekającym, rozprawa karna przeciw 38-letniemu Aleksandrowi Gottliebowi, ojcu 3 dzieci, dyrektorowi miejskiej rzeźni, o występ przeciw bezpieczeństwu życia z §. 335 u. k.

Sprawa przedstawia się następująco: Prowadzenie nowej rzeźni miejskiej powierzono p. Gottliebowi, a funkcyja ta nie należała bynajmniej do najprzyjemniejszych; wyłożył się rozmaite uprzedzenia, niezadowolone z powodu nowych przepisów — wrastało szczególnie pomiędzy rzeźnikami i zwracało się w pierwszym rzędzie przeciwko personalowi rzeźni, ponieważ zaś na czele jego stał oskarżony, a więc głównie przeciwko niemu. Rzekomo pokrzywdzeni przez wprowadzenie nowych ustaw i przepisów — posuwali się do gróźb i dyrektor Gottlieb miał wszelkie podstawy do mniemania, że groźby te mogą zostać w czyn wprowadzone. Oto raz mianowicie ktoś przedstawił drabinę do okna pomieszczenia Gottlieba.

Od tego czasu począł on być w obawie o własne życie, a powodowany ostrożnością, kupił sobie rewolwer i z nim się odtąd nie rozstawał. Obawa wrastała z dniem każdym; popadł w stan dziwnego zdenerwowania; wczynie zdawało mu się, że ktoś czyha na jego życie.

Uczucie tej obawy przed napacją wrastało szczególnie, gdy wracał wieczorem do domu. Droga prowadziła ulicą Nowej Rzeźni, każdy cień człowieka napawał go obawą, w każdym widział swojego wroga. Do jakiego stopnia unosiła go fantazja, świadczy o tem fakt następujący:

Raz wracając wieczorem do domu, spotkał na tej ulicy niejaką Katarzynę Rösnerową. Szła przed nim, a opodal ujrzał jakichś dwóch mężczyzn. Wyobraził sobie w tej chwili, że to napad z góry uplanowany i że jeden z napastników przebrał się nawet za kobietę. Poznawszy w domniemanym napastniku znajomą sobie Rösnerową, wzmógł w nią z całym przekonaniem, że tamci dwaj ludzie chcieli ją obrabować, a tylko jego nadejście ją uratowało.

Dnia 26 czerwca b. r. powracał Gottlieb o godzinie 10 m. 30 wieczorem do domu. Gdy z ulicy Żółkiewskiej skręcił w ulicę Nowej Rzeźni idąc prawą jej stroną, spostrzegł, że o kilkanaście kroków za nim weszli w tę ulicę dwaj ludzie. Przystanął więc pod parkanem i z ostrożności przepuścił tych

dwóch ludzi przed siebie, poczem już szedł w pewnym za nimi oddaleniu, na wszelki zaś wypadek otworzył zamek sprężynowy rewolweru.

Owi dwaj ludzie, którymi byli Franciszek Waluszewski i Maryan Tymcio, postępując przodem w głąb ulicy Nowej Rzeźni, a mianowicie prawą jej stroną, zatrzymywali się często. Waluszewski miał bowiem zwyczaj, rozmawiając z towarzyszami, przystawać co chwilę. Gottlieb inaczej wytłómaczył to sobie. Oto wydało mu się to właśnie podejrzanie i wyobraził sobie, że oni zatrzymują się umyślnie i na niego czekają.

W ten sposób Waluszewski i Tymcio doszli do wylotu ulicy Adamowej, przy której mieszkał Tymcio. Tu zatrzymał się dłużej. Waluszewski, mieszkający dalej, przy ulicy Nowej Rzeźni, namawiał tutaj Tymcia, by poszedł do niego na herbatę.

To zatrzymanie się tych dwóch ludzi ugruntowało w Gottliebzie przekonanie, że oni czatują na niego.

Przygotował się na wszelki wypadek, dobył z kieszeni rewolweru, a trzymając go w rękę, przeszedł na lewą stronę ulicy, ażeby obejść rzekomych napastników. W tej samej chwili spostrzegł, że ci dwaj nieznanymi przechodzą również na lewą stronę. To Tymcio uległ namowie Waluszewskiego i tedy właśnie wypadła im droga. Ale w Gottliebzie trwoga przygłuszyła wszelki głos rozsądku. Zamiast się cofnąć — postąpił jeszcze kilka kroków naprzód i zatrzymał się dopiero w oddaleniu jakichś dziesięciu kroków od mniemanych prześladowców. Zatrzymawszy się, trzymając rewolwer w pogotowiu — zawołał, zwrócony do dwóch nieznanomych: „Czy wy panowie na mnie?“ Przez chwilę panowała cisza. Waluszewski i Tymcio teraz dopiero spostrzegli stojącego Gottlieba, a Waluszewski postąpiwszy krok naprzód, zawołał: „My nie na pana“.

W tej samej chwili jednak krzyknął Gottlieb, mierząc wprost w Waluszewskiego: „Ja strzelam“!

Niebawem padł strzał, a Waluszewski potoczył się na ziemię. Tymcio chciał się rzucić naprzód ale Gottlieb, zwróciwszy ku niemu lufę rewolweru, zawołał: „Stój! Bo i do ciebie strzelę“!

Tymcio zatrzymał się, a widząc, że Waluszewski nie daje znaku życia, krzyknął rozpaczliwie: „Coś pan zrobił?“

Na te słowa, Gottlieb widząc co się stało, cofnął się i uciekł. Wbiegł w ulicę Żółkiewską, wpadł przerażony i drżący cały do strażnicy policyjnej, a składając rewolwer opowiedział o fatalnym wypadku.

Gdy policja przybyła na miejsce, Waluszewski był trupem. Strzał spowodował śmierć natychmiastową.

Rozprawie przewodniczy radca sądu krajowego p. Giżowski, jako wotanci zasiadają radcy sądu krajowego pp. Philipp, Podlaszecki i Wierzbicki. Oskarżenie wnosi zastępca prokuratora Państwa p. Prokopowicz, oskarżonego bronią adw. dr. Aszkenazy i dr. Dwernicki, stronę poszkodowaną zastępuje adw. dr. Schleichner.

Po odczytaniu aktu oskarżenia przesłuchał trybunał najpierw osk Gottlieba.

Cichym głosem, wśród nerwowych ruchów opowiada oskarżony najpierw o trudnościach, z jakimi musiał walczyć obejmując posadę dyrektora rzeźni miejskiej, chcąc przeprowadzić rozmaite zarządzenia, mające na celu poprawę stosunków sanitarnych. Bardzo często słyszał z ust rzeźników rozmaite groźby pod jego adresem, które napawały go obawą o życie.

Opowiada dalej, że z powodu tych gróźb, przeciwko dwóm rzeźnikom toczyły się nawet dochodzenia karne o zbrodnię gwałtu publicznego. Gdy razu jednego ktoś przystawił drabinę do okna jego pomieszczenia w noc, oskarżony, powodowany ostrożnością, kupił sobie rewolwer i odtąd z nim się nie rozstawał.

Z kolei opowiada oskarżony sam fakt tragiczny mniej więcej w sposób, jak zaznaczyliśmy wyżej. Dodaje tylko, że w chwili, gdy znalazł się w ulicy Rzeźni miejskiej w pobliżu Waluszewskiego i Tymcia miał wrażenie, że ci dwaj zasadzają się na niego, zwłaszcza, że gdy zobaczył ich, przeszedł na drugą stronę, obydwa również przeszli na jego stronę i rozdzielili się nawet.

Opisując chwilę samego strzału, podnosi oskarżony na swą obronę, że miał — jak to mówią — duszę na ramieniu, drżał cały i nie zdawał sobie sprawy z tego, co czyni, widział tylko przed sobą napastników i przypomniały mu się wszystkie groźby, jakie niejednokrotnie uszu jego dochodziły. Oskarżonemu zdaje się, że kilkakrotnie wołał: „Stój! bo strzelam!“ a nawet wtedy, gdy po strzale padł Waluszewski na ziemię.

Oskarżony ten upadek, tłómaczył sobie nawet tem, że napastnik schylił się po to, aby ująć strzał, by następnie wykonać tem pewniejszy napad.

W dalszym ciągu przesłuchania dawał oskarżony odpowiedzi na pytania wotantów, prokuratora i obrońców, które zdążyły do wy-

jaśnienia psychologicznych momentów tragicznej chwili.

Oskarżony twierdzi, że w krytycznej chwili zdawało się mu, że Waluszewski i Tymcio idą na niego.

Z kolei przystąpił trybunał do przesłuchania świadków.

Pierwszy świadek Jan Srokowski, respecyent straży akcyzowej, po zaprzysiężeniu, zeznaje, że słyszał bardzo często pogroźki rzeźników, niezadowolonych z zarządzeń Gottlieba. Rzeźnicy niejednokrotnie mówili, że „wartoby Gottlieba w ukropie skapać a rzeźnię puścić bombą w górę“.

Sw. Edmund Poeche, oficyał magistratu, był dyrektorem starej rzeźni, zeznaje, że stosunki w rzeźni lwowskiej są tego rodzaju, iż można się obawiać rozmaitych nieprzyjemności. Oskarżony Gottlieb kilkakrotnie skarżył się przed świadkiem, że rzeźnicy odgrają się mu.

Sw. Piotr Spang, agent policyjny, słyszał nieraz od oskarżonego o jego obawach o osobiste bezpieczeństwo, a także o pogroźkach rzeźników.

Obr. dr. Dwernicki: Czy oskarżony czuł się bezpiecznym?

Sw.: Chyba tylko w rzeźni, bo tam była asystencya policyjna, ale nie po za rzeźnią.

Następnie odczytał przewodniczący protokoły zeznań dozorczy rzeźni miejskiej Müllera i rektora Akademii weterynaryj dr. Szpilmana. Ten ostatni w sposób bardzo pocieblony wyraził się o zdolnościach i taktownem postępowaniu oskarżonego. Świadek ten słyszał nieraz od Gottlieba o groźbach, jakie wypowiadali na niego rozmaici rzeźnicy.

Po odczytaniu całego szeregu aktów magistratu i sądowych, z których okazuje się, że kilku rzeźników było karanych za miotanie obelg na dyrektora Gottlieba, przesłuchał trybunał sw. Katarzynę Rösnerową która potwierdziła obronę oskarżonego, że pozostawał w ustawicznym strachu, z powodu rozmaitych gróźb.

Następny świadek Markus Balik, handlarz bydłem, zaprzysiężony, podaje, że rozmawiając raz o stosunkach obecnych w rzeźni z s. p. Waluszewskim, usłyszał od niego słowa: „Wszystkiemu winien ten Gottlieb! Kiedy rzeźnicy nie dojechali mu, to ja mu dojadę, wpakuję kiedy w niego widły“.

Sw. Joachim Brenner służący u Balika potwierdza w zupełności zeznania poprzedniego świadka.

Na tem odroczył przewodniczący o godzinie 1 z południa rozprawę do godziny 4 po południu.

(Echa strejków rolnych).

Na dzisiejszej przedpołudniowej rozprawie przesłuchiwał trybunał szereg świadków.

Świadek Izrael Messing zeznaje, że w krytycznym czasie słyszał wprawdzie o tem, że będzie strejk, z nim jednak nikt nie pertraktował, ani nie żądał podwyższenia płacy. Widział, że tłum spędzał robotnicę z jego pola. Gwałtów jednak nie zauważył przy tem. Przewodniczący przedstawia świadkowi sprzeczności między zeznaniami jego, poczynionymi w śledztwie, a tem, co dziś zeznaje.

W podobny sposób zeznaje syn jego Ozyasz Messing, który wedle zeznań oskarżonych, n mówił ich do spędzenia robotników z łąnow Bardeckiego w Ostrowie i który z tego powodu, na wniosek obrony, zeznaje niezaprzyjęzonym. Świadek ten zeznaje również, jak jego ojciec, bałamutnie i cofa zeznania złożone w śledztwie. By namawiał chłopów do spędzania robotników u Bardeckiego, przeczy stanowczo i twierdzi, że obwinieni mówią to przez złość do niego za to, że obciążał ich zeznaniami.

Świadek Dmytro Pek, jeden ze spędzonych robotników, zeznaje, że przy spędzaniu nie użyto żadnego gwałtu. Podobnie zeznają robotnice Franka i Ołena Kostekie, Marta Mandzielewicz i Pańko Werchodaj, który słyszał zresztą „komisarza“ od pana Breitera mówiącego coś o „sztryku“.

Świadek Maciej Bardecki, dzierżawca Ostrowa, opisuje scenę spędzania jego robotników przez tłum. Właściwie nie był to tłum, gdyż przystąpił wtedy do niego i do robotników jeden tylko człowiek, inni zaś pozostali zdala na drodze. Człowiek ten, Mrozek, na pytanie świadka, czego chce na jego łąnie, odparł, że ma nakaz, by spędzić jego robotników. Świadek nie widział, by który z tłumy miał drag w rękę. Podwyższenia płacy, nie żądali odeń robotnicy ani przed, ani po strejku. Spędzał jego robotników z łąny sam Mrozek tylko i to nie gwałtem, ale słowami: „zabyrzaj sia!“

Świadek Petro Zakała przyznaje, że na wezwanie spędzających ustąpił z roboty, gdyż bał się, aby go oni nie nabili.

Świadców dalsi Iwan Konopeccki i Paska Fintków, nie zeznają także nie ważnego. Bali się tylko trochę spędzających.

Świadek Anna Oracz i Elżbieta Góral spędzone z roboty dziewczęta, uciekały, bo bały się bicia.

Sw. Harasym Kmet, kosił wraz z innymi łąkę dworską. Na wezwanie do ustąpienia z roboty, ustąpił, gdyż obawiał się, że przyjsie może do bójki ze spędzającymi.

Sw. Antoni Zahirny, twierdzi, że jako „czołówek z czużoho sefa“ ustąpił z roboty na pierwsze zarząd wezwania.

Sw. Ilko Horyu, także z innej wsi, kosił trawę, usłuchał wezwania spędzających z roboty, bo „nijak było sprzeciwić się im, ich było dużo więcej“.

Sw. Mikołaj Tiut'ka, kosarz, jest zdania, że gdyby wówczas kosiarze byli nie ustąpił, mogłoby być przyjsie do bójki.

Sw. Antoni Stabicki, kosarz, ustąpił z roboty słysząc groźby: „Ustąpcie się z roboty, bo dostaniecie!“ Powiedział te słowa oskarżony Jan Krysa.

Sw. Andruch i Onufry Kryrowie i Mikołaj Barowicz opowiadają mało znaczące szczegóły spędzania kosarzy z dworskiej łąki w trzy dni po pierwszych zajściach.

Sw. Stanisław Dejmek, wachmistrz żandarmeryi, opowiada o aresztowaniu wraz z żandarmem Schmidtem 8 chłopów z Głuchowic za to, że odgrązili się najwięcej i zachodziła obawa, że oni tłum do wykroczeń popehnać mogą. Zresztą opowiada o całym zajściu i obłężeniu żandarmów wraz z aresztowanymi przez tłum, zupełnie tak samo, jak to akt oskarżenia opisuje.

Świadek Wilhelm Schmidt, plutonowy żandarmeryi, potwierdza w zupełności zeznania poprzedniego świadka.

Na tem o godzinie 2 po południu odroczył przewodniczący dalszy ciąg rozprawy do jutra, godziny 9 rano.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Sprawy przemysłowe. *Wiener Zeitung* ogłasza rozporządzenie P. Ministra handlu wydane w porozumieniu z P. Ministrem wyznań i oświaty zawierające wykaz tych przemysłowych zakładów naukowych, których świadectwa uprawniają do rozpoczęcia reko-dzielnio- przemysłowych zawodów. W wykazie tym znajdują się następujące zakłady galicyjskie: Tokarstwo: Oddział tokarstwa w lwowskiej szkole przemysłowej; oddział tokarstwa w szkole zawodowej dla przemysłu drzewnego w Kołomyi; oddział tokarstwa w szkole fachowej dla przemysłu drzewnego w Zakopanem i oddział tokarstwa w zawodowej szkole krajowej dla przemysłu stolarskiego i tokarskiego w Stanisławowie. — Garncearstwo: Krajowa szkoła zawodowa dla przemysłu garncearskiego w Kołomyi. — Hafciarstwo artystyczne i koronkarstwo: Oddział hafciarstwa artystycznego i koronkarstwa państwowej szkoły przemysłowej we Lwowie. — Ślusarstwo: Oddział dla artystycznego przemysłu ślusarskiego w państwowej szkole przemysłowej we Lwowie; szkoła zawodowa ślusarstwa w Świątnikach. — Szewstwo: Warsztaty naukowe dla szewców w Starym Sączu. — Stolarstwo: Oddział stolarstwa w państwowej szkole przemysłowej we Lwowie; oddział stolarstwa w szkole zawodowej dla przemysłu stolarskiego w Kołomyi; oddział stolarstwa w szkole zawodowej dla przemysłu drzewnego w Zakopanem i szkoła stolarska w Kalwarii Zebrzydowskiej. — Kowalstwo: Szkoła zawodowa dla kowalstwa w Sułkowiecach. — Kołodziejstwo: Szkoła zawodowa w Sułkowiecach. — Malarstwo pokojowe: Oddział malarstwa dekoracyjnego w państwowej szkole przemysłowej we Lwowie i takiż oddział w państwowej szkole przemysłowej w Krakowie.

OSTATNIA POCZTA

W Wiedniu odbyła się wczoraj pod przewodnictwem P. Prezydenta Ministrów dr. Koerbera dłuższa Rada gabinetowa.

Dzisiaj, jak wiadomo, dr. Koerber i fuchowi PP. Ministrowie wyjeżdżają z Wiednia do Budapesztu na dalsze konferencye z rządem węgierskim, w sprawie ugody cłowo-handlowej.

Austro węgierski *attaché* wojskowy w Berlinie, podpułkownik hr. Stürgkh, — jak się dowiadują dzienniki wiedeńskie — opuszcza w jesieni to stanowisko. Następcą jego mianowany kapitan sztabu generaln. Klepsch-Klath v. Roden.

Komitet wykonawczy posłów czeskich do Sejmu i Rady państwa zbierze się w połowie b. m. na naradę w Pradze. Konferencya ta, jak zapewniają, ma pozostawać w bezpośrednim związku z zamierzonymi prze-

Rząd przygotowaniem do prac parlamentu w sesji jesiennej.

Minister węgierski Daranyi, zagajając onegdaj w Temeszwarze zjazd niemieckich, węgierskich i austriackich pszczelarzy, nadał swej przemowie poniekąd barwę polityczną. Węgry — rzekł — nie znają pasierbów; każdy obywatel używa tutaj równych praw i otacza go ta sama miłość, co wszystkich innych naszej ziemi mieszkańców. Ztąd też pochodzi, że czy kto umie po węgiersku czy nie, może tutaj być pewny jednakowej opieki bez względu na swą wiarę, język i narodowość. Z drugiej strony widzimy też, że każdy obywatel węgierski, chociaż nie mówi językiem madziarskim, płaci za to krajowi miłością, składa idei węgierskiej dowody wierności i dumny jest z tego, że uchodzi za syna tej ojczyzny.

Kilkudniowe pełne grozy rozruchy w Zagrzebiu, zniewoliły rząd do zaprowadzenia tam sądów doraźnych. W kołach policyjnych twierdzą, że obecny ruch traci już charakter polityczny, gdyż opanowały go żywioły ciemne, niechętnie do pracy, chcąc wyzyskać położenie w celach rabunku.

Pogłoski o bliskim ustąpieniu ambasadora niemieckiego przy Dworze wiedeńskim, hr. Eulenbura, zaczynają znów krążyć uparcie. Berlińska prasa półurzędowa stwierdza, że kuracja w Karlsbadzie i pobyt nad morzem nie przyniosły pożądanego dla jego zdrowia rezultatu. Hr. Eulenburg robi ostatnią próbę i udaje się do Gasteinu. Gdyby i to nie pomogło, ambasador ustąpi.

Z Petersburga donoszą, że pierwszy sekretarz ambasady rosyjskiej w Konstantynopolu, rz. r. st. Szczegółow został mianowany ministrem rezydentem przy księciu czarnogórskim.

Bihourd, nowy ambasador francuski w Berlinie, był od 1900 roku posłem w Bernie. Urodził się 1846, a w 1870 dostał się do niewoli niemieckiej, później był prefektem w Arras i Nancy, 1886 r. nadzwyczajnym posłem w Tonkinie, 1890 r. w Lizbonie. 1895 r. w Hadze, gdzie też reprezentował Francję, na konferencji pokojowej.

W Zurychu, na miejsce 27 socjalistycznych członków rady kantonowej, których mandaty z powodu fałszerstw wyborczych unieważniono, wybrano jeszcze znaczniejszą większością tychże socjalistów bez zmiany.

Dziennik rzymski *Patria* pozostający w bliskich stosunkach z kołami rządowymi, donosi na podstawie informacji otrzymanej, jak zapewniają, że strony zupełnie wiarogodnej, że w toku narad, jakie odbyły się w Berlinie podczas pobytu tam króla włoskiego, pomiędzy kanclerzem hr. Buelowem, włoskim ministrem spraw zagranicznych Prinettim i austro-węgierskim ambasadorem Szögyényi Marichem, nabrano przekonania o zgodności celów i zamiarów Rządów trzech Państw sprzymierzonych we wszystkich kwestiach dotykających wzajemnych politycznych i ekonomicznych interesów. Pomiędzy Niemcami i Włochami nie ma zgoda żadnej takiej kwestii, która mogła osłabić sympatyę łączące oba ludy i rządy. Co się tyczy Austro-Węgier i Włoch to gorące ich życzenie, aby wzajemne stosunki coraz bardziej się zacieśniały i stawały się coraz bardziej serdecznymi, uwięzione zostało jak najlepszym skutkiem. Pomiędzy temi dwoma Mocarstwami istnieje zupełne porozumienie także co do spraw bałkańskich, niewykluczając Albanii. Oba Państwa stoją na tym stanowisku, że należy tutaj uniknąć wszelkiego współzawodnictwa politycznego, natomiast starać się o rozwój interesów handlowych obu Państw sprzymierzonych.

Belgijska liga praw kobiety urządza w pierwszej połowie października międzynarodową naradę kobiecą w Brukseli dla rozpoznania spraw i przedstawienia referatów, dotyczących się współczesnego stanowiska kobiety w każdym kraju, dalej referatów o dokonanych w ciągu dziesięciu lat ostatnich reformach i spodziewanym polepszeniu w tym kierunku.

Z głównego miasta na wyspie duńskiej, Islandyi, mianowicie z Reykjaviku donoszą: Obie Izby parlamentu islandzkiego uchwały zmianę konstytucji, orzekającą, że odpowiedzialny minister Islandyi musi stale przebywać w Reykjaviku.

Z Madrytu dowiaduje się *Berl. Tageblatt*, że odpowiedź Watykanu na memoriał

rządu hiszpańskiego w kwestyi zmiany koncordatu, wypadła nie po myśli dzisiejszego gabinetu hiszpańskiego. Watykan co do kongregacji domaga się pozostawienia *status quo*, a tylko w zakresie etatu wyznacza gotówby poczynić pewne, nie wielkie ustępstwa.

Posel angielski w Chinach Mackay — jak donoszą z Szangaju — nie podpisał żadnej umowy handlowej anglo-chińskiej. Inni pełnomocnicy zbrali się celem podpisania jej, lecz uznali ukaz cesarza chińskiego za niezadowolający i niejasny. Mackay odłożył dalsze narady aż do chwili otrzymania dalszych wiadomości z Pekinu. Sposób postępowania rządu chińskiego, który szuka powodu do przeciągania zawarcia traktatu, a nawet, o ile to tylko będzie możliwe, do uniemożliwienia go, wywołuje w kołach politycznych niezadowolnienie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 4 września. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał zwyczajnemu profesorowi Politechniki lwowskiej, Julianowi Niedzwieckiemu, tytuł i charakter radcy Dworu z uwolnieniem od taksy.

Najj. Pan zamianował nadzwyczajnego profesora górnictwa, Leona Syroczynskiego, zwyczajnym profesorem na Politechnice lwowskiej.

Wiedeń, 4 września. Prezydent wspólnej najwyższej Izby obrachunkowej zamianował praktykanta koncepcyjnego, Franciszka Dobruckiego, adiunktem rachunkowym w etacie urzędników tejże Izby.

Karlsbad, 4 września. Najj. Pan ofiarował z prywatnej szkatuły 20.000 koron na cele naukowe „Zgromadzenia badaczy przyrody i lekarzy“ w Karlsbadzie.

Budapeszt, 4 września. Komitet organizacyjny międzynarodowego kongresu studenckiego ogłosił okólnik zawiadomieniem, że kongres weale się nie odbędzie, ponieważ część uczestników wyraziła zamiar uczynienia kwestyj narodowościowych przedmiotem dyskusji na kongresie.

Budapeszt, 4 września. Węg. *Biuro korespondencyjne* donosi, że skutkiem polemiki dziennikarskiej pomiędzy sekretarzami posła Barty i Eugeniuszem Asbathym z jednej strony, a współpracownikiem dziennika *Alkotmány* p. Edwardem Benikiem z drugiej przyszło do rozprawy honorowej, która zakończyła się pojedynkiem Asbathyego z Benikiem. Asbathy jest ciężko, a Beniek lekko ranny w głowę.

Temeswar, 4 września. Policja aresztowała 4 robotników zajętych w tutejszej fabryce za fałszerstwo koron i dwudziestohalerzów.

Poznań, 4 września. W toaście na cześć cara wniesionym wczoraj podczas obiadu galowego w muzeum prowincjonalnym, powiatał cesarz Wilhelm serdecznie generał-gubernatora Czertkowa i deputację oficerów rosyjskich oraz wezwał obecnych, aby wychylił kielich „na pomyślność naczelnego wodza wiernej, złączonej z nami braterstwem broni, rosyjskiej armii, cara Mikołaja“.

Poznań, 4 września. Dzisiaj przed południem przyjął cesarz Wilhelm na audyencji ks. arcybiskupa dr. Stablewskiego.

Belgrad, 4 września. Pomiędzy zastępcami syndykatu a serbskimi delegatami przyszło do porozumienia co do szczegółów nowej pożyczki. Serbscy delegaci otrzymali już upoważnienie do podpisania układu, które nastąpi 4 b. m. w Paryżu.

Sofia, 4 września. Doniesienie o uwięzieniu Michajłowskiego nie potwierdza się. Borys Sarafow nie wyjechał za granicę.

Aresztowano tylko członka komitetu Zonczewa.

Sofia, 4 września. (*Agencja telegr. bułgarska*). Aresztowano agenta komitetu macedońskiego podpułkownika rezerwowego Nikola.

Florencja, 4 września. Strejk generalny zażegnany. Także robotnicy metalurgiczni wrócili do pracy z wyjątkiem niewielkiej części. Miasto przybrało zwykły wygląd.

Haga, 4 września. Profesorowie Erb z Heidelbergu i Winkler z Utrechtu odbyli wczoraj konsylium u b. prezydenta Oranii Steina i stwierdzili stan zadowolający. Erb oświadczył, że Stein niebawem powróci do zdrowia.

Haga, 4 września. Królowa otworzy w sobotę 6 b. m. stany generalne.

Minister kolonij musi poddać się ciężkiej operacji; z tego powodu będzie potrzebował zastępcy.

Brest, 4 września. W Concarnau podała się rada municypalna do dymisy z powodu przemienienia szkoły zakonnej na świecką. Wieczorem tłumy ludności przeciągały ulicami, śpiewając pieśni kościelne i wznosząc okrzyki: „Niech żyje wolność!“

Konstantynopol, 4 września. Admirał włoski Palumbo był wczoraj u sułtana na posłuchaniu w charakterze prywatnym. Podczas śniadania u włoskiego ambasadora wznoszono toasty na cześć sułtana, króla włoskiego obu armii i flot obu państw.

Nowy Jork, 4 września. Powóz, którym jechał wczoraj prezydent Roosevelt wraz ze swym towarzyszem, zderzył się między Pittsfield i Lenox, z koleją elektryczną. Prezydent Roosevelt odniósł lekkie kontuzje i zderzenie skóry na twarzy. Sekretarz Roosevelt odniósł lekkie rany. Agent policyjny zabity. Konie od powozu również zabite. Prowadzącego tramway i konduktora aresztowano.

O „Morskie Oko“.

Zakopane, 4 września. (*Tel. pryw.*) Wczoraj o godzinie 4 po południu przybyli tu członkowie trybunału rozjemczego w sprawie „Morskiego Oka“ z inżynierem prof. Beckerem. Członków trybunału oczekiwał na dworcu starosta nowotarski p. Rudzki, oraz komisarz zdrowoty p. Piątkiewicz, którzy przedstawili się sędziom rozjemczym. Na dworcu zebrały się wielkie tłumy publiczności; między innymi byli tu ordynat hr. Tadeusz Dzieduszycki, hr. Władysław Zamoyski, prof. Radziszewski, prof. Kostanecki, prof. Tretiak, p. Kazimierz Skrzyński, dr. Chramiec, poseł dr. Danielak, sprawozdawcy pism.

Członkowie sądu zamieszkali w willi „Koleba“.

Przybyli tu również wczoraj po południu p. Józef Koscielski i prof. Kostanecki oprowadzali dr. Winklera po Zakopanem.

Pogoda ładna.

Zakopane, 4 września. (*Tel. pryw.*)

Dzisiaj o godzinie 7 wyjechał sąd rozjemczy rano „Morskie Oko“.

Zaburzenia w Zagrzebiu.

Zagrzeb, 4 września. Po spustoszeniu mieszkania kapitana Wittasa, podzielił się tłum po północy na dwie części. Jedna z nich podążyła na ulicę Illicsa, gdzie zrabowała sklep Markovicsa, powyrzucała towary na ulicę i zapaliła je. Przy pomocy policyi ogień szybko zlokalizowano a kawaleria, która tymczasem przybyła, wyparła tłum. Aresztowano przytem redaktora *Hlas Naroda* Sirovatkę i administratora dziennika *Hrvatsko Pravo* Persica. Druga grupa pociągnęła ulicą Rainera, wybijała szyby i zniszczyła sklep kupca Sekisa. Liczne grupy demonstrantów wyszukiwały po innych ulicach sklepy serbskie i plądrowały. Winiarnię kupca Cuka zupełnie zniszczono i zapasy wina wylano. Gdy wojsko i policja zajęte były w oddalonej dzielnicy, obrabowano sklep Jovicse'a w serbskim domu przy ulicy Illicsa.

Jak donoszą, demonstrantom przyszli z sukursem chłopci i inne żywioły.

Przed domem kapitana Wittasa zgromadził się ponownie tłum wczoraj o godzinie pół do 8 rano. Wittas powracał właśnie do domu. Gdy go zaatakowano, schronił się do pobliskiej kamienicy. Tłum wywalił drzwi, wyciągnął starca i mimo jego błagań włókł przez ulicę znęcając się nad nim okropnie. Na rogu ulicy Illicsa nieszczęśliwy stracił przytomność i padł. Odwieziono go szpitala. Aresztowano wiele osób, między temi kilka kobiet.

Zagrzeb, 4 września. Wittas został przez tłum straszliwie pobity. Rany, jakie otrzymał, są tak ciężkie, iż lekarze nie robią żadnej nadziei.

W ciągu nocy aresztowano 48 osób, między temi są 2 rane.

Wczoraj przed południem zgromadził się tłum na ulicy Illicsa przed sklepem Markovicsa. Gdy tłum nie ustąpił na wezwanie policyi, kawaleria wkroczyła i rozpedziła zbiegowisko.

O godzinie 12 w południe obsadziło wojsko najważniejsze punkty miasta.

Po południu przybyły 3 bataliony piechoty.

Zagrzeb, 4 września. Uwieszenie redaktora Persica i przywódcy socjalno-chrześcijańskiej partii Sirovatki wywołało wśród demonstrantów wielkie wzburzenie. Tłum chciał przemocą uwolnić aresztowanych, zapobiegła temu policja przy pomocy wysłanej na miejsce kompanii piechoty. Właściciele domów na przedmieściach otrzymali listy z pogrozkami, że w nocy odbędzie się atak na ich mieszkania.

W miejscowości Vrabece pod Zagrzebiem napadnięto na sklep serbskiego kupca Milennica. Gdy żandarmerya wezwała tłum do rozejścia się, obrzucono ją kamieniami i dano do niej kilka strzałów rewolwerowych. Żandarmi odpowiedzieli na to salwą do tłumy. Jeden z demonstrantów padł trupem na miejscu. Tłum rozproszył się unosząc rannych.

Onegdajszej nocy policja i wojsko rozpedziły tłum w ulicy Sawy. Aresztowano

przytem 18 osób. U aresztowanych znaleziono rozmaite przedmioty, pochodzące z rabunku w sklepach. W górnej części ulicy Illicsa wywiesili Chorwaci w domach swych chorągwie trójkolorowe celem odróżnienia swych domów od serbskich. Policja zarządziła usunięcie tych chorągwi. Wszystkie linie komunikacyjne i większe budynki, którym grozi niebezpieczeństwo, obsadzono wojskiem.

Wszystkie opozycyjne dzienniki skonfiskowano z powodu tendencyjnego opisu wypadków w nocy z poniedziałku na wtorek i napaści na policję. Wydawnictwo dziennika *Srbobran*, który przez powtórzenie wrogiego Chorwatom artykułu jednego z pism belgradzkich, stał się pośrednim powodem zaburzeń, zostało na razie zawieszane.

Zagrzeb, 4 września. Wczoraj o godz. 4 po południu ogłoszono plakatami zaprowadzenie sądów doraźnych. Tłumy gromadziły się przed plakatami czytając je z uwagą; po większej części wyrażono zadowolenie, iż władze chwyciły się tego ostrożnego środka dla stłumienia rozruchów i przywrócenia porządku i bezpieczeństwa publicznego.

Zastosowanie sądów doraźnych ma miejsce za zbiegowiska, mordy, rabunki, podpalanie, gwałt publiczny i występki złośliwego uszkodzenia cudzej własności, a obejmują cały okręg miasta Zagrzebia i gminę Spanjevec w powiecie zagrzebskim.

Zagrzeb, 4 września. Słychać, że kapitan Wittas zmarł wczoraj w południe skutkiem odniesionych ran.

Zagrzeb, 4 września. Zaprowadzenie sądów doraźnych, oraz przybycie 3 batalionów wojska podzielało uspokajająco. Miasto podzielono na trzy rejony policyjne. Powołano żandarmeryę do pełnienia służby bezpieczeństwa.

Za zdzieranie plakatów, ogłaszających sądy doraźne, postawiono szereg osób przed sąd doraźny.

Wybuch wulkanu.

Nowy Jork, 4 września. Telegram z St. Thomas donosi, że w Morne Rouge ani jeden człowiek nie pozostał przy życiu. — W Ajuppa Bouillon nie ma tak strasznych ofiar w ludziach, jak w tamtem mieście. Liczba rannych w Ajuppa Bouillon wynosi 400, a jak twierdzą, wielu z nich ulegnie obrażeniu.

Nowy Jork, 4 września. *New-York Herald* donosi z St. Thomas, że miejscowość Morne Rouge i Ajuppa Bouillon zaraz po pierwszym wybuchu wulkanu zostały zasypane gorącym błotem i kamieniami. Wzburzone morze wdarło się w głąb wybrzeża; w Le Carbet wiele osób zginęło w falach morskich. Na wschodniej części wyspy zniknęła pod wodą przetrzeźnia o powierzchni mili kwadratowej. Z miejscowości Pointe à Pitre donoszą, że Quadrivier zostało zniszczone. Jak słychać, rząd francuski ma zamiar opróżnienia wyspy pomiędzy Le Carbot i Lornin.

Nowy Jork, 4 września. Podczas ostatnich wybuchów wulkanu Mont Pelée na Martynice zginęło 1060 osób, a 150 jest rannych.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 4 września 1902. — *Zauknięcie giełdy (Schlusscourse).* Godz. 2 min. 30. Akcje austriackiego Zakładu kredyt. 690.—, Akcje węgierskiego Zakładu kredyt. 736.—, Akcje Anglobanku 276 50, Akcje Unionbanku 540 50, Akcje Länderbanku 425 50, Akcje Bankvereinu 456 75, Akc. Bodencredit 940 —, Akcje galicyjsk. Banku hipotecznego 533.—, Akcje Kolei państwowych 727.—, Akcje Kolei Południowej 74 50, Akcje Tramway A) —, Akcje Tramway B) —, Akcje Kolei Elbthal 472.—, Akcje Kolei Północnej 5760.—, Akcje Kolei Czerniowieckiej 568.—, Akcje Alpiny 372 25, Akcje Rima Muranyi 501.—, Akcje Praskiego Towarzystwa żel. 1502.—, Akcje Fabryki broni —, Akcje Tureckie tytoniowe 313 75, Obligacje węgierskiej indemnizacji 97 60, Renta majowa 101 80, Austriacka Renta koronowa 100 15, Węgierska Renta koron. 98 05, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 96 40, 4 pre. Listy Banku krajowego 97.—, 4 i pół pre. Listy Banku krajowego 101.—, 4 pre. Listy Banku hipotecznego 96 50, 4 i pół pre. Listy Banku hipotecznego 100 60, 5-pre. Listy Banku hipotecznego 110.—, 4-pre. Gal. Obligacje propinacyjne 99 25, 4-pre. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 97 50, 4-pre. pożyczka miasta Lwowa 95.—, Losy tureckie 119.—, Marki 117.—, Ruble 253 25.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowicki.

Nadesłane.

Dr. Zygmunt Spalke

specjalista chorób uszu, nosa, gardła i krtani po-
wrócił i ordynuje od 11-12 i od 3-5

Grodziokoch 1. 4.

Fabryka asfaltu i papy dachowej

Szeligi-Łyszkiewiczza
inżyniera

Lwów — Marcina 29,

osusza gorącym asfaltem, jako jedynym środ-
kiem, najbardziej zawilgocone ściany w po-
mieszkaniach, niszczy grzyb drzewny.

Ubezpieczenie losów [4]

od straty przy wylosowa-
niu najmniejszą wygraną
przyjmują

Sokal & Lilien

Zlecenia z prowincyi wykonujemy od-
wrotną pocztą.

Jako dobrą i pewną lokacyę

polecamy

- 4% Listy hipoteczne koronowe,
4 1/2% Listy hipoteczne,
5% Listy hipoteczne premiowane,
4% Listy Tow. kred. ziemskiego,
4 1/2% Listy Banku krajowego,
4% Listy Banku krajowego,
5% Obligacye kumulative Banku kraj.
4% Pożyczkę krajową,
4% Gal. Obligacye propinacyjne i wszelkie
renty państwowe.

Nadto polecamy

Akcyje gal. Towarzystwa elektrycznego.

Papiery te sprzedajemy i kupujemy po naj-
dokładniejszym kursie dziennym.

KANTOR WYMIANY

c. k. uprz. gal. akcyjnego

BANKU HIPOTECZNEGO.

Wystawy i Muzea.

Muzeum imienia Lubomirskich.

W dni powszednie otwarte od godziny 9 do
1 z południa, we wtorek i piątek od godziny
3 do 5, a w niedzielę przed południem po
godziny 11 do 1.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1902 r. (Czas środkowo-europejski).

Table with columns: Pociąg (posp., osob., o godzinie), przyjeżdża do Lwowa [dworzec główny], Pociąg (posp., osob., o godzinie), odjeżdża ze Lwowa [z dworca głównego]. Rows list various train routes and schedules.

Uwaga: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 4. września 1902.

I. Akcyje za sztukę.

Table listing shares for Banku hip. gal., Banku gal. dla handlu i przem., Banku kred. gal., Kol. gal. Kar. Ludw., Kol. Lwów-Czern.-Jassy, Fabryki wagonów w Sanoku, Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych, etc.

II. Listy zastawne za 100 kor.

Table listing interest-bearing notes for Banku h. g., Banku h. g. 4 1/2%, Banku kraj., etc.

III. Oblig. za 100 kor.

Table listing bonds for Gal. funduszu propin., Bukow. funduszu propin., Komunalne Banku kr., etc.

IV. Losy.

Table listing lottery tickets for M. Krakowa, Dukat cesarski, 20 frankówka, etc.

V. Monety.

Table listing exchange rates for Jednolity dług państwa w banknot., 100 rubli rosyjskich, etc.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Table listing exchange rates for A. Ogólny dług państwa, Jednolity dług państwa w srebrze, etc.

Large table with columns: płacą, żądają, containing various financial data, interest rates, and exchange rates for different currencies and locations.

Licytacje.

L. cz. E. 208/1 (4) (7319 3-3)
 Na żądanie Izaaka Haara, odbędzie się dnia 30. września 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 10 w Nisku, licytacja 26/1320 części lwh. 1116 i 161/1320 części lwh. 1122 gm. Nisko wraz z przynależnościami, składającymi się z pól.
 Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione ad 1) na 44 kor. 2 hal., ad 2) na 121 kor. 97 hal., przynależności zaś na 2 kor. 82 hal.
 Najniższa cena wynosi ad 1) 30 kor. 66 hal., ad 2) 81 kor. 81 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
 Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
 Nisko, dnia 10. sierpnia 1902.

L. 89.261. (7336 3-3)
OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na gościńcach państwowym w jarosławskim okręgu budowniczym w latach 1902, 1903 i 1904 odbędzie się dnia 15. września 1902 w c. k. Starostwie w Jarosławiu licytacja ofertowa.
 Koszta fiskalne budowli wykonać się mających w roku 1902 wynoszą: 11 945 kor. 27 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyżej oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których c. k. Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stempłową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwym miejscu podać sekcję drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcję drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcji drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcji drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekcji drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiegokolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.
 Lwów, dnia 25. sierpnia 1902.

L. cz. E. 224/2 (4) (7367 2-3)

Dnia 6. października 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, odbędzie się licytacja 18/26 części realności lwh. 47 ks. gr. gm. Głogów objętej.

18/26 Części nieruchomości wystawiona na licytację są ocenione na 7079 kor. 23 hal.

Najniższa cena wynosi 3539 kor. 61 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
 Głogów, dnia 23. sierpnia 1902.

L. 83.861. (7383 2-3)

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na gościńcach państwowych w Tarnowskim okręgu budowniczym w latach 1902, 1903 i 1904 odbędzie się dnia 9. września 1902 w c. k. Starostwie w Tarnowie licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających w roku 1902 wynoszą w sekcji drogowej:

Pilzno 10858 K. 67 h.
 Tarnów 2076 „ 64 „
 Razem 12935 K. 11 h.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyżej oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stempłową na 1 kor. i we wadyum wynoszące

5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwym miejscu podać sekcję drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcję drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcji drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcji drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekcji drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiegokolwiek dopiski, zostaną oferentowi przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.
 Lwów, dnia 23. sierpnia 1902.

L. 99.337. (7387 2-3)
OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na gościńcach państwowych w przemyskim okręgu budowniczym w latach 1902, 1903 i 1904 odbędzie się dnia 10. września 1902 w c. k. Starostwie w Przemyslu licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających w roku 1902 wynoszą: 18 086 kor. 10 hal.

Warunki przedsiębiorstwa, przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyżej oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stempłową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwym miejscu podać sekcję drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcję drogową osobno, jeżeliby oferta zaś obejmowała kilka sekcji drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcji drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekcji drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiegokolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa
 Lwów, dnia 23. sierpnia 1902.

L. cz. E. VIII. 1014/2 (5) (7425)

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Kołomyi, zastąpionej przez adw. dra Dębickiego, odbędzie się dnia 30. października 1902 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 37, licytacja realności objętej wyk. hip. l. 406 ks. gr. dla I. dzielnicy miasta Kołomyi wraz z przynależnościami, składającymi się z okien, storów, drzwi i kluczy.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 28.386 kor. 59 hal., przynależności zaś na 90 kor. 80 hal., razem 28.477 kor. 30 hal.

Najniższa cena wynosi 14.238 kor. 65 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 35.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
 Kołomyja, dnia 28. sierpnia 1902.

L. 5437

Aviso.

Die Sicherstellung der traitemässigen Verköstigung findet statt beim

Bei dem						
Garnisons-Spital Nr. 3 in Przemysl für Przemysl u. Szko	Truppen-Spitale in					
	Łańcut	Rzeszów	Sambor	Sanok	Stryj	Gródek
am						
22.	24.	26.	30.	6.	9.	13.
September				October		
1902 10 Uhr Vormittags (Bahnzeit).						

Die vollinhaltliche Kundmachung ist in der „Gazeta Lwowska“ ferner bei der Corps-Intendantz in Przemysl und bei allen Militär-Spitälern einzusehen.
 Bedingnishefte erliegen bei der Corps-Intendantz und bei den vorgenannten Spitälern.

L. cz. E. 1398/2 (7) (7412 1-3)

Dnia 7. października 1902 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 2 sądu tutejszego, licytacja całej realności lwh. 1471 gminy Podhajce.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 2577 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku, wynosi 1718 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta, przejrzeć można podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
 Podhajce, dnia 7. sierpnia 1902.

L. cz. E. 919/2 (4) (7399)

Dnia 9. października 1902 godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 33 sądu tutejszego, licytacja 1/3 części realności objętej wbl. 141 ks. gr. gminy kat. Dębowiec stanowiącej własność dłużniczki Marii Wodyńskiej.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 64 kor. 44 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 32.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
 Jasło, dnia 23. sierpnia 1902.

L. cz. E. 1039/2 (6) (7406)

Dnia 23. września 1902 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 14, licytacja realności lwh. 454 i 612 ks. gr. gm. kat. Gorlice.

Nieruchomości te oceniono a) realność lwh. 454 na 5971 kor. 32 hal., b) realność lwh. 612 na 4283 kor. 06 hal.

Przynależności brak.
 Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku, wynosi ad a) 2985 kor. 66 hal., ad b) 2116 kor. 53 hal.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 14.

Prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
 Gorlice, dnia 20. sierpnia 1902.

L. cz. E. 1438/2 (3) (7407)

Dnia 23. września 1902 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 14, licytacja realności lwh. 106 ks. gr. gm. kat. Gładyszów lk. 52 w Gładyszowie.

Nieruchomość powyższa oceniona na 3860 kor. 84 hal.

Przynależności brak.
 Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku, wynosi 2573 kor. 89 hal.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
 Gorlice, dnia 20. sierpnia 1902.

L. cz. E. VIII. 2320/1 (28) (7400)

Dnia 29. września 1902 o godz. 10 rano, odbędzie się w sądzie tutejszym sali Nr. 51, licytacja realności wyk. hip. l. 1004. 1005 i połowy realności wyk. hip. l. 986 gminy Przemysl.

Realność pierwsza dom i oficyny mrowane i 2 domy drewniane ocenione na 20121 kor. 7 hal., ogrody z przynależnościami na 2484 kor. 64 hal.

Realność druga dom drewniany zprz. oceniona na 3160 kor. 32 hal.

Połowa ostatniej realności zpn. oceniona na 159 kor.

Najniższa cena wynosi 1) co do realności wyk. hip. l. 1004 kwotę 11.675 kor. 36 hal., 2) co do realności wyk. hip. l. 1005 kwotę 1580 kor. 16 hal., 3) połowy realności wyk. hip. l. 986 kwotę 106 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępo-

wania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Przemyśl, dnia 11. sierpnia 1902.

Konkursa.

L. 889. (7357 3-3)

KONKURS.

W skutek śmierci śp. Konstantego Stupnickiego c. k. notaryusza w Śniatynie, rozpisujemy konkurs celem obsadzenia tej opróżnionej posady ewentualnie innej przez przeniesienie w okręgu tut Izby notaryalnej mogącej się opróżnić i wzywamy kompetentów, aby swe podania wykazujące ich uzdolnienie na urząd notaryusza wnieśli za pośrednictwem swej przełożonej władzy do dnia 20 września 1902 włącznie.

C. k. Izba notaryalna.
We Lwowie, dnia 23. sierpnia 1902.

L. 1228/2. (7358 3-3)

KONKURS.

Z powodu przeniesienia Włodzimierza Łuszczyńskiego, c. k. notaryusza w Kosowie na posadę w Jarosławiu, rozpisujemy konkurs celem obsadzenia opróżnionej posady c. k. notaryusza w Kosowie, ewentualnie innej wskutek przeniesienia w okręgu tut. Izby notaryalnej mogącej się opróżnić i wzywamy kompetentów, aby swe podania wykazujące ich uzdolnienie na urząd notaryusza wnieśli za pośrednictwem swej przełożonej władzy do dnia 20. września 1902 włącznie.

C. k. Izba notaryalna.
We Lwowie, 23. sierpnia 1902.

L. 4781 (7267 3-3)

KONKURS.

Wdział powiatowy w Wieliczce rozpisuje konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Dobzycach (powiat poltyczny Wieliczka) z płacą roczną 1000 koron i ryczałtem na objazdy 800 koron. Warunki jak §. 7. ustawy z dnia 2. lutego 1891 Nr. 17. Dz. ust. kraj. Okręg sanitarny obejmuje 25 gmin ogółem z ludnością 17000. Posada nadana zostanie od dnia 1. stycznia 1903.

Podania należy wnieść do dnia 1. października 1902.

Do l. 64.879/02 III. (7002 3-3)

KONKURS.

Na podstawie reskryptu c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 28. czerwca 1900 l. 28.656 zatwierdzonego reskryptem c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 10. stycznia 1901 l. 45.220, ma być otworzona nowa apteka publiczna w Krakowie w III-ciej dzielnicy sanitarnej obejmującej dzielnice VII i VIII.

Stanowisko dla nowo otworzyć się mającej apteki obejmuje ulicę Dietla z prawej strony, poczynając od przecięcia jej z ulicą św. Sebastjana, tudzież ulicę Starowisną po obu stronach, od przecięcia jej z ulicą Dietla do przecięcia z ulicą Miodową, rejon odbiorczy zaś obejmuje całą dzielnice VII. (Stradom), tudzież z dzielnicy VIII. (Kazimierz) część, w kształcie trójkąta, ograniczonego ulicą Miodową i wałem kolejowym.

W celu nadania koncesyj na tę aptekę Magistrat miasta Krakowa jako Władza polityczna powiatowa rozpisuje niniejszym konkurs.

Podania zaopatrzone stemplem na 2 kor., wnieść należy do dziennika podawczego Magistratu najpóźniej do dnia 30. września 1902 r. włącznie.

Do podania należy dołączyć:

- metrykę chrztu lub urodzenia,
- dowód przynależności do państwa austriackiego,
- świadeństwo tyrocynalne,
- wszelkie świadeństwa pracy zawodowej w aptekarstwie i świadeństwa samoistnego prowadzenia apteki,
- dypłom magistra farmacji, zaopatrzone urzędowym poświadczeniem odbytej pięcioletniej praktyki,
- ewentualnie dowód posiadania innych stopni akademickich, położenia szczególnych zasług lub wykonania prac naukowych.
- dowód znajomości języków krajowych,
- dowód posiadania potrzebnych środków materialnych do założenia i prowadzenia apteki.

9. pisemne zobowiązanie się prowadzenia apteki osobiście przynajmniej przez 10 lat.

Podania nieudokumentowane należyce lub wniesione po terminie, nie będą uwzględnione.
Magistrat stoł. król. miasta.
Kraków, dnia 17. sierpnia 1902.
Prezydent miasta:
J. Friedlein.

L. 2199 (7386 1-3)

Wdział powiatowy w Nadwórnie rozpisuje niniejszym konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Dalatynie.

Do tego okręgu należeć będą gminy Delatyna, Dora, Łojowa, Łuh, Oslaw czarny, Oslaw biały, Potok czarny i Zarzece, płaca wynosi rocznie 1000 kor., zaś ryczałt na objazdy 600 kor. posada jest narazie prowizoryczną, stabilizacja nastąpi po jednorocznej zadawalniającej służbie.

Kompetenci mają się wykazać:

- obywatelstwem austriackim,
- dypłomem doktora medycyny,
- znajomością obu języków w krajowych t. j. polskiego i ruskiego w słowie i piśmie;
- najmniej dwuletnią praktyką lekarską,
- fizyczną zdolnością.

Obowiązki lekarzy okręgowych określają instrukcje z 31. grudnia 1891 Nr. 83 dz. u. kr. tudzież z dnia 12. czerwca 1897 Nr. 36 dz. u. kr.

Należyce udokumentowane podania należy wnieść do Wdziału powiatowego do końca września b. r.

Nadwórna, 22. sierpnia 1902.

Wyroki prasowe.

Bl. 203. (7420)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das f. f. Landesgericht Wien als Präsidialgericht hat mit Erkenntnis vom 30. August 1902 Pr. XXIII. 145/2 auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft erkannt, daß die Doppeltatscherte mit der Aufschrift: „Die Flurwächter“ und die Ansichtskarte mit dem Bilde eines Paares in Akrobatenkleidung das Vergehen nach §. 516 St. G. begründe, und es wird nach §. 492 St. B. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Ansichtskarten ausgesprochen und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsierten Ansichtskarten erkannt.

Wien, am 30. August 1902.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers

Das f. f. Landesgericht Wien als Präsidialgericht hat mit dem Erkenntnis vom 30. August 1902, Pr. XXIII. 163/2, auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft erkannt, daß 1. der Inhalt des in der Nr. 8 der periodischen Druckschrift: „Mitteilungen des Vereines der Freidenker Nied. Öst.“ vom 30. August 1902, auf Seite 3 und 4 enthaltenen Artikels mit der Überschrift: „Ist Gott gut?“ von Dr. Kramer, das Verbrechen im Sinne des §. 122 a und d. St. G. und 2. auf die Seite 5 und 6 dieser Druckschrift enthaltene Notiz: „Ein Kongreß zu Ehren der allerheiligsten Jungfrau und Gottesgebärerin Maria“ in der Stelle von „Wie viele Ehemänner wären“ bis „verjagen können“ das Vergehen im Sinne des §. 303 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. B. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 30. August 1902.

Das f. f. Kreis- als Präsidialgericht in Görz hat mit dem Erkenntnis vom 29. August 1902, Pr. 20/2, die Weiterverbreitung der Zeitschrift: „Soca“ vom 27. August 1902, Z. 94, wegen des Artikels: „Promemba na namestnistvu“ in den Stellen von „Povsod kjerkoli“ bis „je odsej iz vasij“ und von „Ko je tsko g voril“ bis „far niente“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Präsidialgericht in Trient hat mit dem Erkenntnis vom 29. August 1902, Pr. V. 59/2, die Weiterverbreitung der Nr. 36 (100) ohne Datum der Zeitschrift: „Der Scherer“ wegen der Stelle aus Gedichte: „Hundet Nieder“ von „Und singen, bis“ bis „Freiheit zieht“; wegen der Stelle aus dem Artikel: „Sfalbenkunst“ von „dem was will die hebräische“ bis „sich erwiefen“; wegen des Bildes zu dem Gedichte: „Simon“, darstellend eine Karikatur des Bischofs von Brigen, nach §§. 65 a und 303 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Präsidialgericht in Trient hat mit dem Erkenntnis vom 29. August 1902, Pr. 32/2, die Weiterverbreitung der Nr. 710 der Zeitschrift: „Il Popolo“ wegen der Stelle von „Siccome ai tempi che corrono“ bis „il principio di stato austriaco“ des Artikels: „Trento la Voce Cattolica“ nach §. 65 a St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Präsidialgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 30. August 1902, Pr. 41/2 die Weiterverbreitung der Nr. 67 der Zeitschrift: „Nationale Zeitung“ vom 30. August 1902 wegen der Stelle von „Da wird“ bis „Sichte zeigt“, von „Glaubten etwa“ bis „erkennen würde“ und von „Wenn man nun“ bis „Hilfe rufen“ des Artikels: „Erbarmliche, jüdische Schurerei“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Präsidialgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 31. August 1902, Pr. 41/2, die Weiterverbreitung der Nr. 35 der Zeitschrift: „Volkswille“ vom 29. August 1902 wegen der Stelle von „Da fuhr der“ bis „so stolz sind“ des Artikels: „Der Militarismus im Frieden“ nach Artikel IV. des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1862, verboten.

Das f. f. mähr.-schles. Oberlandesgericht als Gerichtshof II. Instanz hat über die Beschwerde der Staatsanwaltschaft in Teichen gegen den Beschluß des dortigen f. f. Kreis- als Präsidialgerichtes vom 19. August 1902, Pr. VIII. 8/2, womit die Aufhebung der wegen der Feuilleton-Artikels: „Kapitola o zidech“ erfolgten Beschlagnahme der Nr. 183 der Zeitschrift: „Ostravsky Dennik“ vom 12. August 1902 ausgesprochen wurde, der Beschwerde stattgegeben und in Abänderung des angefochtenen Beschlusses erkannt: „Der Inhalt des beflagten Artikels begründet in seiner Gänge den Tatbestand des Vergehens nach §. 310 St. G., die vollzogene Beschlagnahme dieser Zeitungszahl wird bestätigt, zugleich das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift nach §. 403 St. B. D. verboten.“

Das f. f. Landes- als Präsidialgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnis vom 29. August 1902 Pr. I. 14/2, die Weiterverbreitung der Nr. 1345 der in Czernowitz erscheinenden Zeitschrift: „Butowinaer Rundschau“ vom 28. August 1902 wegen des Artikels: „Bourguignons Rechtfertigungsgang zu Dr. Körber“ in der Stelle von „dessen“ bis „überfließt“ und von „Billigt“ bis „treibt“ nach §. 300 St. G. verboten.

Kuratele.

L. cz. L. 9/2 (4) (7276 3-3)
Jan Chimik ze Żniatyna został uznany głupkowatym a kuratorem jego ustanowiono Ilka Dumkę ze Żniatyna.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Belz, dnia 25. czerwca 1902.

L. cz. L. 10/1 (5) (7286 3-3)
Michał Cetnarowicz z Staszówki uznany marnotrawcą.
Kuratorem Józef Gąsior ze Staszówki.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Gorlice, dnia 17. kwietnia 1902.

L. cz. P. 49/2 (2) (7293 3-3)
Wasyla Jaszczyszyna z Rożubowiec uznano marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Mikołaja Łopowskiego z Rożubowiec.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Niżankowice, dnia 7. sierpnia 1902.

L. cz. L. 8/1 (6) (7290 3-3)
Tomasz Sroka z Rybia nowego, został uznany umysłowo niedołącznym, a kuratorem ustanowiono Marcina Sroka z Rybia nowego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Liszanowa, dnia 18. kwietnia 1902.

L. cz. P. IX. 184/3 (4) (7343 3-3)
Fedor Ostapow Jakowa z Korszowa uznany marnotrawcą. Kuratorem jego jest Nykoła Kostys syn Iwana.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX
Kołomyja, 18. lipca 1902.

L. cz. P. 319/2 (4) (7349 3-3)
Piotr Podgórnik rolnik ze Stronsiny marnotrawnym uznany a kuratorem Stanisław Wróblewski ze Stronsiny ustanowiony.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tarnów, dnia 14. sierpnia 1902 r.

L. cz. P. 298/2 (7) (7426 1-3)
C. k. żandarm Jan Skoczylas z Ostrowa przedtem w Przemyślu stacyonowany obecnie w Zakładzie dla obłąkanych w Tyrnau internowany uznany umysłowo chorym. Kuratorem ustanowiony Wasyl Kurylak gospodarz z Ostrowa pod Szczerem.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemyśl, dnia 29. maja 1902.

L. cz. L. 1/2 (14) (7317 3-3)
Kazimierz Buczkowski ze Złotkowic z powodu marnotrawstwa pod kuratelę postawiony kurator Antoni Bojko.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Mościska, 17. czerwca 1902.

L. cz. P. 239/00 (6) (7318 3-3)
Idesę Lieblich z Kamienia umysłowo niedołączną uznano a kuratorem dla niej ustanowiono Szymona Lieblich z Lwowa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nisko, dnia 19. września 1900.

L. cz. P. 59/2 (7326 1-3)
Aron Nadler z Rohatyna uznany został głupkowatym a kuratorem dlań ustanowiono Jankla Lichtgarna.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Rohatyn, 21. kwietnia 1902.

L. cz. P. 147/2 (7) (7329 1-3)
Piotr Tiuchtij z Uhrynowa, uznany marnotrawcą.
Kuratorem jego Platon Tiuchtij.
C. k. Sąd powiatowy.
Sokal, 23. kwietnia 1902.

L. cz. P. 149/2 (4) (7330 1-3)
Hryć Charczyna z Tartakowa wsi uznany marnotrawcą.
Kuratorem jego Mikołaj Maszynik.
C. k. Sąd powiatowy.
Sokal, 23. kwietnia 1902.

L. cz. L. 20/2 (7) (7331 1-3)
Maryę z Iwanów Chmara z Sokala, uznano marnotrawczynią.
Kuratorem jej Józef Tymoszyk.
C. k. Sąd powiatowy.
Sokal, 25. czerwca 1902.

L. cz. P. 196/2 (5) (7373 1-3)
Maryanna Rozdrasiówna z Lecki umysłowo chorą.
Kuratorem jest Wojciech Ruś.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I
Tyczyn, 2. lipca 1902.

L. cz. P. 129/2 (6) (7374 1-3)
Parańka Kowalczyk z Czernichowiec uznana marnotrawczynią, kuratorem dla niej Hawryło Osadek z Czernichowiec.
C. k. Sąd powiatowy.
Zbaraż, 12. sierpnia 1902.

L. cz. P. 85/2 (6) (7410 1-3)
Józef Turek z Iwonieca umysłowo chorym uznany, Jan Turek z Iwonieca kuratorem jego mianowany.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Krosno, dnia 1. maja 1902.

L. cz. L. 10/2 (10) (7411 1-3)
Antoni Klein z Mościsk z powodu marnotrawstwa pod kuratelę oddany, kurator Paweł Bobula z Mościsk.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Mościska, 21. lipca 1902.

L. cz. P. 149/2 (7413 1-3)
Oleksa Bratach z Fragi został uznany marnotrawcą, a kuratorem dlań ustanowiono Iwana Demkowa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Rohatyn, 8. lipca 1902.

L. cz. P. 409/1 (26) (7404 1-3)
Kuratorem dla niewłasnowolnego Franciszka Zawitowskiego w Tarnopolu ustanowiony został dr. Stanisław Rudroff z Szwałkowiec w miejsce dotychczasowego kuratora Stanisława Zawitowskiego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Tarnopol, dnia 25. kwietnia 1902.

L. cz. P. 195/2 (7408)
Ilko Zamorski z Potoczysk uznany umysłowo chorym, kuratorem jego ustanowiony Hryć Wołoszeszuk.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Horodenka, dnia 6. maja 1902.

L. cz. L. 1/2 (9) (7323)
Paulina Faust żona handlarza ryb z Podgórze uznana umysłowo chorą -- kuratorem maż Jakób Faust.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Podgórze, dnia 21. sierpnia 1902.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 176/2 (1) (7368 3-3)
Przeciw nieobecnyemu Ilkowi, Hryciowi i Maryi Soludzykom z Dobrotwora, wniosek Stefan Lisnyk z Dobrotwora skargę o własność wrl. 740 i innych ks. Dobrotwora.
Pierwsza audyencya odbędzie się dnia 23. września 1902 o godz. 10 rano, w biurze Nr. 1.
Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanym kuratorem p. adw. dr. Krówezyński z Kamionki będzie ich zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kamionka str., dnia 3. sierpnia 1902.

L. cz. Prez. 1862 18 P/2 (7337 3-3)
Jego Ekscelencya Pau Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował dla czwartej dnia 27. listopada 1902 o godz. 9 rano rozpoczynającej się kadencyi sądów przysięgłych na rok 1902 przy c. k. sądzie obwodowym w Brzeżanach przewodniczącym Willibalda Prussnigga c. k. radcę Dworu jako Prezydenta sądu obwodowego, zaś zastępcami przewodniczącego Wiceprezydenta sądu obwodowego Ignacego Fido i radców sądu krajowego Macieja Kaszewko, Jana Jaworskiego i Karola Czerneckiego.

Prezydium c. k. Sądu obwodowego.
Brzeżany, dnia 29 sierpnia 1902.

L. 12.774 (7389 2-3)
Na prośbę Zwierzchności gminnej w Kaluszu wniesioną dnia 17. sierpnia 1902 o udzielenie pozwolenia na urządzenia wodociągów w obrębie gminy Kalusz oraz ustanowienie na podstawie §. 27 ustawy wodnej z 14. marca 1875 (Dz. p. p. Nr 38) służebności na cudzych posiadłościach celem przeprowadzenia wody i postawienia stacji pomp i zbiornika wody — wyznacza c. k. Starostwo termin do przeprowadzenia rozprawy komisyjnej na dzień 6. października 1902 o godz. 10 przed południem w c. k. Starostwie w Kaluszu.

Plan sytuacyjny urządzeń się mającego wodociągu wywieszony i zostaje w terminie edykcyjnym w sali radnej w magistracie w Kaluszu, zaś szkice plany budynku pomp i zbiornika oraz opis sposobu urządzenia wodociągów przeglądać można każdego dnia w godzinach urzędowych w c. k. Starostwie w Kaluszu z wyjątkiem Niedzieli.

Na podstawie §. 83 ustawy wodnej z 14. marca 1875 (Dz. u. kr. Nr 38) mogą być wniesione zarzuty w tym terminie czterogodniowym przed rozprawą na piśmie do c. k. Starostwa przy samej zaś rozprawie komisyjnej ustnie do protokołu.

Wrazie nie wniesienia zarzutów będą uważani interesowani jako zgadzający się z zamierzonym przedsiębiorstwem i z potrzebą do tego odstąpieniem lub obciążeniem własności gruntowej i wydany zostanie wyrok bez względu na późniejszy zarzut.
Kalusz, dnia 19. sierpnia 1902.

L. cz. A. 120/2 (3) (7351 2-3)
C. k. Sąd powiatowy oddział IV. w Kopyczyńcach zawiadamia, iż Katarzyna Teśluk pyczyńcach zawiadamia, iż Katarzyna Teśluk ur. Pitura zmarła w roku 1878 w Wierchowcach bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Między innymi powołane są do tego spadku Anna Słowińska i Anastazy Walowska. Gdy miejsce pobytu Anny Słowińskiej i Anastazy Walowskiej nie jest znane, przeto wzywa się je, by w ciągu roku od daty tego edyktu licząc, — do spadku się oświadczyły, gdyż inaczej przewód spadkowy z ustanowionym dla nich kuratorem Mikołajem Perejma w Wierchowcach przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kopyczyńce, dnia 4. lipca 1902.

L. 859/2. (7359 2-3)
C. k. Izba notaryalna we Lwowie wzywa wszystkich, którzy w myśl ustępu 1, §. 25 ust. not. mniemają, iż na mocy ustawowego prawa zastawu przysłuża im zaspokojenie ich pretensyj z kaucyj służbowej sp. Józefa Tabińskiego, c. k. notaryusza w Mostach wielkich, a następnie w Nadwórnie składającej się z zapisu jednolitego długu Państwa Nr. 142.519 z dnia 1. sierpnia 1886 na kwotę 1300 zł. opiewającego, a przechowywanego w c. k. głównym urzędzie podatkowym jako depozytowym we Lwowie do art. 3940,86 aby te swoje pretensje zgłosili i uzasadnili w tut. Izbie w przeciągu sześciu miesięcy, gdyż po upływie tego czasu bez względu na ich roszczenia nastąpi zezwolenie na wydanie złożonych na kaucyę walorów do rąk legitymowanej właścicielki.

C. k. Izba notaryalna.
We Lwowie, dnia 23. sierpnia 1902.

L. cz. T. 50/2 (2) (7366 2-3)
C. k. Sąd krajowy cywilny Oddz. VII. we Lwowie wdraża na prośbę p. Stanisława

Gołębiewicza postępowanie amortyzacyjne co do książeczki wkładowej galic. Kasy oszczędności na nazwisko „Stanisław Gołębiewicz” i na kwotę 220 kor. opiewającej i wzywa każdego posiadacza rzeczonych książeczek, aby w terminie 6 miesięcznym od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie lwowskiej” licząc, książeczkę wymienioną tut. sądowi przedłożył i prawa swe do niej wykazał, ile że w przeciwnym razie po bezskutecznym upływie terminu wyżej określonego na powtórny prośbę petenta książeczka wymieniona za umorzoną i nieważną uznana zostanie.

Lwów, dnia 25. sierpnia 1902.

L. cz. T. 19/1 (3) (7436 1-3)
Sprostowanie.

W edykcje tusąd. z dnia 18. kwietnia 1901 l. cz. T. 19/1 (1) ogłoszonym w Gazecie Lwowskiej dnia 4., 5. i 7. maja 1901 Nr 102, 103 i 104 zaszła w ustępie trzecim omyłkę prostuje się w ten sposób, że termin płatności ostatniego kuponu, od którego termin amortyzacji liczyć się ma, przypada na dzień 31. grudnia 1915.

C. k. Sąd krajowy cywilny,
Oddział VII.
Lwów, dnia 13. sierpnia 1902.

L. cz. T. 9/2 (1) (7393 1-3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyjach wdraża postępowanie amortyzacyjne względem książeczki wkładowej kołomyjskiej kasy oszczędności Nr 20881 na 40 kor. opiewającej a na imię Maryanny Siudak wystawionej, wzywa posiadacza tejże książeczki, by w ciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej w tut. sądzie zgłosił się i teże książeczkę przedłożył tem pewniej ile że po bezskutecznym upływie tego czasokresu rzeczona książeczka za umorzoną i nieważną uznana będzie.

Kołomyja, dnia 19. sierpnia 1902.

L. cz. A. 649/2 (1) (7403 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Tarnowie wzywa niewiedomego z miejsca pobytu Pawła Wielgusa by do spadku po ojcu s. p. Antonim Wielgusie w Woli rzędzińskiej dnia 8. maja 1899 z pozostawieniem kodycyłu zmarłym w ciągu jednego roku od dnia ogłoszenia edyktu wniosł deklarację, gdyż po upływie tego czasokresu spadek z ustanowionym dlań kuratorem Tomaszem Kozłem z Woli rzędzińskiej przeprowadzony będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tarnów, dnia 22. sierpnia 1902.

L. cz. T. 39/2 (2) (7418 1-3)
C. k. Sąd krajowy cywilny Oddział VII. we Lwowie wdraża na prośbę Zgromadzenia Stowarzyszenia Towarzyszy krawców i kuśnierzy i kasy chorych stowarzyszenia krawców i kuśnierzy we Lwowie postępowanie amortyzacyjne co do książeczek wkładowych galic. Kasy Oszczędności Nr 28.603 na rzecz Stowarzyszenia zawodowego robotników odzieniających we Lwowie i 200 kor., Nr 65.237 na rzecz Kasy chorych Zgromadzenia Krawców i kuśnierzy we Lwowie i 14 kor. 88 hal i Nr 49331. „Fundusz rezerwowy” kasy chorych stowarzyszenia przymysłowego krawców i kuśnierzy i 772 kor. 28 hal opiewających i wzywa każdego posiadacza wymienionych książeczek, aby w przeciągu 6 miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej tut. sądowi je przedłożył i prawa swe do nich wykazał, o ile że po bezskutecznym upływie wymienionego wyżej czasokresu książeczki rzeczony na ponowne żądanie petenta za umorzony i nieważny uznane zostaną.

Lwów, dnia 14. sierpnia 1902.

L. cz. C. II. 228/2 (2) (7427 1-3)
Michał Wójcik z Babicy wniosek przeciw Anieli z Pasternaków to Wójcik z Dudka z miejsca pobytu nieznanego pozw o zniesienie współwłasności realności lwh. 9 ks. gr. gn. k.t. Babica.

Na pozw ten wyznaczoną została rozprawa na dzień 11. września 1902, a kuratorem ustanowiono Jakóba Pasternaka z Babicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II
Rzeszów, dnia 25. lipca 1902.

L. cz. T. 43/2 (3) (7417 1-3)
C. k. Sąd krajowy cywilny Oddział VII. we Lwowie wdraża postępowanie amortyzacyjne co do wydanego przez c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie do Abrahama Sohn w Błohorszczy i Anny Balk we Lwowie wystawianego listu depozytowego z daty Lwów 6. marca 1902 Dap. Nr 539/2 B na złożone przez Fischla Balk książeczki wkładowe galic. kasy oszczędności Nr 110.643 na 2000 kor., Nr 103.810 i 104.037 po 1000 kor., Nr 104.256 na 304 kor. 39 hal. opiewające i wzywa każdego

posiadacza rzeczony listu depozytowego, aby tenże list depozytowy w przeciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej tut. sądowi przedłożył względnie prawa swe do niego wykazał, albowiem w przeciwnym razie rzeczony list depozytowy po upływie wyżej wymienionego terminu na ponowną prośbę Fischla Balka jako umorzony uznany zostanie.

Lwów, dnia 4. sierpnia 1902.

L. cz. T. II. 6/3 (1) (7423 1-3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddz. II. w Jasle na prośbę Mateusza Kieca z Rzeszowa wzywa obecnego posiadacza zaginionego weksla z daty Gorlice 19. listopada 1898 na kwotę 50 zlr. aw opiewającego w 6 miesięcy od daty w Gorlicach płatnego a przez Franciszka Tyborowicza i Józefa Bernackiego na jego rzecz akceptowanego, aby w przeciągu dni 45 od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu weksel ten sądowi przedłożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu weksel ten na ponowny wniosek Mateusza Kieca za umorzony uznany będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Jasło, dnia 8. sierpnia 1902.

L. cz. A. 13/98 i A. 239/1 (5) (7429 1-3)
OBWIESZCZENIE.
Dnia 7. listopada 1897 zmarła w Dynowie Marya Szajnik, która ustnym kodycyłem przeznaczyła legata dla Zofii, Marcina Buzkowskich i Maryi Stapińskiej.
Dnia 25. października 1901 zmarła znowu Marya Stapińska, która testamentem z 20. lutego 1901 ustanowiła dziedzicami Jakóba i Julię Mnieckich.

Ponieważ Antoni Szajnik, ustawiczny dziedzic powyższych zmarłych, z życia i miejsca pobytu jest nieznanym, więc wzywa się go, aby w ciągu roku do tych spadków się zgłosił, inaczej postępowanie spadkowe przeprowadzi sąd z jego kuratorem Antonim Iwańskim z Dynowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dynów, dnia 28. kwietnia 1901.

L. cz. C. I. 148/2 (1) (7405 1-3)
Przeciw Chaji 1 v. Langer, 2 v. Derbfleisch, 3 v. Eichenstein, której miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Busku przez Herscha Sigala prywatnego w Busku pozw o uznanie powoda za właściciela ciała wrl. 1786 kg. Busk i zaindebentowanie go za właściciela takowego.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 18. września 1902 o godz. 8 rano w tutejszym sądzie w biurze Nr 2.

Celem strzeżenia praw Chaji 1 v. Langer, 2 v. Derbfleisch, 3 v. Eichenstein, ustanawia się p. Karola Jabłońskiego w Busku kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczony sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Busk, dnia 22. sierpnia 1902.

L. cz. T. 3/2 (2) (7395 1-3)
C. k. Sąd obwodowy w Stryju O. IV. ogłasza, że względem rzekomo zaginionej książeczki kasy wkładowej w Stryju Nr. 121, opiewającej na imię gr. kat. cerkwi w Łukawicy wyżej i wkładki 50 zł. 43 ct. okazielowi wypłacanej, wdrożone zostało postępowanie amortyzacyjne. Wzywa się zatem posiadacza wyżej powołanej książeczki wkładowej, by w przeciągu 6 miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej”, tem pewniej w sądzie tut. się zgłosił i swe prawa wywiódł, ile że w razie przeciwnym po upływie powyższego terminu, w mowie będąca książeczka wkładowa na żądanie proszącego za umorzony uznana zostanie.

Stryj, dnia 6. sierpnia 1902.

L. cz. T. 37/2 (3) (7438 1-3)
C. k. Sąd krajowy cywilny Oddział VII. we Lwowie wdraża postępowanie amortyzacyjne co do 4 1/2% listu hipotecznego c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie S. A. Nr 14.144 na 200 koron opiewającego wraz z kuponami, z których pierwszy niezrealizowany płatny jest 1. maja 1902 ostatni zaś 1. listopada 1908 i wzywa każdego posiadacza rzeczony listu wraz z kuponami, aby kupon płatny 1. maja 1902 w przeciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej, pozostałe zaś kupony w takim samym czasokresie, licząc jednak od dnia płatności każdego z tych kuponów, sam zaś list hipoteczny w przeciągu 3 lat licząc od dnia płatności ostatniego kuponu tutejszemu sądowi przedłożył, względnie prawa swe do nich wykazał albowiem w razie nie prze-

łożenia rzeczony list wraz z kuponami po upływie wyżej określonych czasokresów jako umorzony uznany zostanie.

Lwów, dnia 13. sierpnia 1902.

L. cz. T. 57/2 (1) (7437 1-3)

C. k. Sąd krajowy cywilny Oddział VII. we Lwowie wdraża na prośbę p. Teofilu Kotowicz postępowanie amortyzacyjne co do weksla z daty Żółkiew 15. kwietnia 1902 na 600 (sześćset) koron opiewającego, w 6 miesięcy od daty płatnego przez p. Berla Bausteina w Żółkwi akceptowanego i wzywa każdego posiadacza wymienionego weksla, aby najdalej do 45 dni od dnia do dnia płatności t. j. od 16. października 1902 w tutejszym sądzie przedłożył i prawa swe doń wykazał o ile że w przeciwnym razie weksel opisany, po upływie bezskutecznym terminieau wyżej określonego na powtórne żądanie petentki jako umorzony i nieważny uznany zostanie.

Lwów, dnia 20. sierpnia 1902.

L. cz. A. 229/1 (11) (7428 1-3)

Michała i Rozalię Dobosz z miejsca pobytu i życia nieznanych zawiadamia się, że Jan Dobosz z Dobrej, ojciec ich w Dobrej dnia 17. grudnia 1900 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarł, celem wniesienia oświadczenia do spadku tegoż, wzywa się ich, ażeby do roku tem pewniej w tutejszym sądzie się zgłosili i swe oświadczenie do spadku po s. p. Janie Doboszu wniesli, gdyż w przeciwnym razie spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla nich kuratorem Jędrzejem Niesiewiczem przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bircza, dnia 8. kwietnia 1902.

L. cz. III. 82/96 (38) (7394)

Przeciw Leonowi Lemperier, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez firmę Leon Lemperier & Co. Stanisława Kuzkowskiego i Maurycego Rosenblutha pozw o wznowienie postępowanie.

Celem strzeżenia praw niewiedomego z miejsca pobytu Leona Lemperiera, ustanawia się p. dr. Mieczysława Chlebowski, adw. w Nowym Sączu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Leona Lemperiera w rzeczony sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Nowy Sącz, dnia 9. sierpnia 1902.

L. cz. C. IV. 189/2 (1) (7414)

Przeciw nieobecnyemu Ilkowi Waryanka i tow. rolnikowi przedtem w Lipowcu wniosek Abraham Wilner i tow. w Jaśliskach pozw o zniesienie współwłasności realności lk. 28 w Lipowcu.

Ustna rozprawa odbędzie się 9. września 1902 o godz. 8 rano biuro 4.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem Michał Waryanka w Lipowcu będzie jego zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rymanów, dnia 5. sierpnia 1902.

L. cz. hip. 965/2 (7421)

W sprawie egzekucyjnej c. k. główna, urzędu podatkowego w Brzeżanach im. Skarbu Państwa przeciw Milec Taub, Dinie, Josłowi i Basi Kleinrockom i Abrahamowi Redlichowi w Brzeżanach pto 215 kor. 27 hal. i 260 kor. 50 hal. z pn., ma być doręczona uchwała dla Josła i Basi Kleinrocków do rąk opiekuna Mozesa Kleinrocka.

Ponieważ miejsce pobytu Mozesa Kleinrocka nie jest znane ustanowiono dla powyższej wymienionych kuratora w osobie p. adw. dra Rawicza w Brzeżanach na tak długo dopóki powyższy opiekun w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Brzeżany, dnia 5. lipca 1902.

L. cz. A. 252/2 (1, 2) (7370)

C. k. Sąd powiatowy w Kętach Oddział I. wzywa nieobecnego Piotra Sadlika z Międzybrodzia kubiernickiego, aby w przeciągu roku od dnia poniżej zamieszczonego zgłosił się w sądzie celem wniesienia deklaracji do spadku po s. p. Tomaszu Sadliku, dnia 30. czerwca 1902 w Międzybrodzu kubiernickim z pozostawieniem pisemnego ostatniej woli rozporządzenia z daty 13. kwietnia 1902 zmarłym lub w tym celu pełnomocnika ustanowił i o tem tut. sąd zawiadomił, ile że inaczej spadek z ustanowionym dla niego kuratorem Franciszkiem Kasperkiem z Międzybrodzia kubiernickiego przeprowadzonym zostanie.

Kęty, dnia 7. sierpnia 1902.

L. cz. C. V. 45/2 (1) (7401)

Przeciw Abrahamowi Tennenbaumowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Rzeszowie przez Mojżesza i Liebę Kalterów w Rzeszowie pozew o uznanie odsetek za zgasłe z prośbą o adnotację sporu.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 17. września 1902 o godz. 4 po południu.

Celem strzeżenia praw Abrahama Tennenbauma, ustanawia się p. dra Hanasiewicza adw. w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Abrahama Tennenbauma w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 15. sierpnia 1902.

L. cz. C. II. 190/2 (1) (7415)

Przeciw Kazimierzowi Janeczkiemu z Kłyżka, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Żabnie przez Maryannę Janeczek, żonę Woźniaka z Przybyławic pozew o 240 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 6. września 1902 o godz. 9 rano, w biurze Nr. I.

Celem strzeżenia praw Kazimierza Janeczki, ustanawia się p. Macieja Boducha z Kłyżka kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żabno, dnia 21. sierpnia 1902.

L. cz. C. II. 199/2 (1) (7409)

Przeciw Katarzynie Kowalczyk ze Spytkowic, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Jordanowie przez Wilhelma Szarka ze Spytkowic pozew o uznanie powoda za właściciela 2/3 części realności lwh. 286 w Spytkowicach.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono w tutejszym c. k. sądzie audyencyę do rozprawy na dzień 13. września 1902 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Katarzyny Kowalczyk, ustanawia się Pana Władysława Dolaisa, c. k. notaryusza w Jordanowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Katarzynę Kowalczyk w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona sama w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Jordanów, dnia 28. sierpnia 1902.

L. cz. C. II. 397/2 (1) (7402)

Przeciw Maurycemu Horn, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego Oddział II. w Stanisławowie przez Nissena Kalmusa, kupca w Maryampolu pozew o zapłacenie 571 kor. 36 hal., 228 kor. 64 hal. i 175 kor. 24 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 15. września 1902 o godz. 12 w południe w tut. sądzie powiatowym, w biurze Nr. 10.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się pana adw. dr. Eliasza Fischlera w Stanisławowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Maurycego Horna w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Stanisławów, dnia 14. sierpnia 1902.

L. cz. Cw. III. 2263/2 (1) (7419)

Przeciw Henrykowi Stern, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez Ignacego Rosnera pozew wekslowy o 1076 koron 80 hal.

Na podstawie pozwu wydany został dnia 29. sierpnia 1902 l. cz. Cw. III. 2263/2 (1) nakaz zapłaty sumy wekslowej 1076 koron 80 hal.

Celem strzeżenia praw Henryka Sterna, ustanawia się p. dra adw. Adolfa Menkesa we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Henryka Sterna w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.
Lwów, dnia 29. sierpnia 1902.

L. cz. Cw. 585 i 586/2 (1) (7423)

Przeciw Pinkasowi Berglasowi z Gorlic którego obecne miejsce pobytu jest nieznane wniesione zostały do c. k. sądu obwodowego w Jaśle przez Michała Hochbergera z Gorlic dwa pozwy wekslowe o zapłatę sum wekslowych 600 kor. i 600 kor.

Na podstawie tych pozwów wydano w dniu niżej wyrażonym wekslowe nakazy zapłaty.

Celem strzeżenia praw nieobecnego Pinkasa Berglasa ustanawia się pana Dra Feliksa Gaszyńskiego adwokata w Jaśle kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Jasło, dnia 14. sierpnia 1902.

L. cz. C. III. 314/2 (1) (7434)

Przeciw nieobjętej masie spadkowej sp. Jana Tomali który umarł a masa spadkowa po nim nie jest objęta wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Rozwadowie przez Józefa Tomale pozew o zniesienie wspólnej własności realności lwh. 242 ks. gr. gm. kat. Skowierzyn objętej.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 11. września 1902 o godzinie 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw tejże nieobjętej masy spadkowej ustanawia się pana Ludwika Miąsika c. k. notaryusza w Rozwadowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tąż nieobjętą masę spadkową w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona objęta nie zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Rozwadow, dnia 19. sierpnia 1902.

L. cz. A. 228/2 (1, 2) (7369)

C. k. Sąd powiatowy w Kętach Oddział I. wzywa nieobecną Annę Ryłko z Czańca aby w przeciągu roku od dnia poniżej zamieszczonego zgłosiła się w tutejszym sądzie celem wniesienia deklaracji do spadku po sp. Janie Kantym Ryłce dnia 3. czerwca 1902 w Czańcu z pozostawieniem pisemnego ostatecznej woli rozporządzenia z daty 16. maja 1902 zmarłym, lub w tym celu pełnomocnika ustanowiła i o tem tutejszy sąd zawiadomiła, ile że inaczej spadek z ustanowionym dla niej kuratorem Michałem Kowalskim z Czańca przeprowadzonym zostanie.

Kęty, dnia 21. sierpnia 1902.

L. cz. Cw. 904/2 (1) (7339)

Przeciw Meilechowi Bullowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Osiasa Leiba Reifera pozew o 244 kor.

Na podstawie pozwu wydanym został nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Meilecha Bulla, ustanawia się Pana adwokata Dra Rodryka Alsa w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Meilecha Bulla w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 13. sierpnia 1902.

L. cz. Cw. IV. 1954/2 (1) (7303)

Przeciw p. Edwardowi Marynowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do niżej wymienionego c. k. sądu przez Filię lwowską Banku galic. dla handlu i przemysłu we Lwowie pozew o nakaz zabezpieczenia sumy wekslowej 12600 K.

Na podstawie tego pozwu wydany został nakaz zapłaty dnia 22. sierpnia 1902 do l. cz. Cw. IV. 1954/2 nakaz zabezpieczenia powyższej sumy stosownie do przepisów ord. wekslowej.

Celem strzeżenia praw p. Edwarda Marynowskiego, ustanawia się Pana dra Bronisława Ostaszewskiego, adw. we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.
Lwów, dnia 23. sierpnia 1902.

Firmy.

L. cz. Firm. 68/98 Pojed. II. 49 (7340)

Wykreślenie firmy.
Wykreślono w rejestrze firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Wara.
Brzmienie firmy: Abraham Proper.
Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel drzewem i wyrab lasu.

Z powodu rozwiązania interesu.
Data wpisu: 4. lipca 1902.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział IV.
Sanok, dnia 30. czerwca 1902.

L. cz. Firm. 271 Poj. I. 83/10 (7397)

Wykreślenie firmy.
Wykreślono w rejestrze dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Przewalicha w Białej pod Tarnopolem.
Brzmienie firmy: Amalia Goldberg, przedsiębiorstwo browarne na Przewaliszce w Białej pod Tarnopolem.

Z powodu rozwiązania interesu.
Data wpisu: Tarnopol, 11. sierpnia 1902.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział IV.
Tarnopol, dnia 9. sierpnia 1902.

L. cz. Firm. 171/2 Poj. I. 301 (7398)

O g ł o s z e n i e.
Wpisano do rejestru dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Brody.
Brzmienie firmy: Józef Garfunkel.
Przedmiot przedsiębiorstwa dzierżawa prawa poboru myta targowego w Brodach.
Posiadacz: Józef Garfunkel.
Data wpisu: 27. sierpnia 1902.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Złoczów, dnia 27. sierpnia 1902.

L. cz. Firm. Pojed. 329/2 (7309)

Wpisano do rejestru dla firm pojedynczych.
Siedziba firmy: Jaworów.

Brzmienie firmy: Poddzierżawa propinacji piwnej w Jaworowie Hersch Schächter.
Posiadacz (I.): Hersch Schächter.
Data wpisu: 9. sierpnia 1902.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Przemysł, dnia 23. sierpnia 1902.

L. cz. Firm. 152/98 Stow. III. 115 (7364)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach zarządza wpisanie w rejestrze spółek zarobkowych i gospodarczych przy spółce „Towarzystwo kredytowe w Oświęcimiu, stowarzyszenie zarejestrowane z odpowiedzialnością ograniczoną“ (po niemiecku „Creditverein in Oświęcim, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“), że walne zgromadzenie członków tejże spółki uchwaliło w dniu 21. kwietnia 1901 jej rozwiązanie i wybrało likwidatorami dra Józefa Beera, adw. i dra Leopolda Wechslera lekarza w Oświęcimiu zamieszkałych.

Wadowice, dnia 28. czerwca 1902.

L. cz. Firm. 164/00 st. II. 75 (7341)

O b w i e s z c z e n i e.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku ogłasza, że w rejestrze dla Towarzystw zarobkowych i gospodarczych wpisał przy firmie „Towarzystwo bankowe dla handlu i przemysłu w Sanoku, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością“, że na walnym zgromadzeniu członków Towarzystwa odbytem w dniu 13. grudnia 1900 w Sanoku wybrano członkami rady nadzorczej Natana Jakóba Dyma, Izaaka Amstera i Mozesa Pintera.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział IV.
Sanok, dnia 14. sierpnia 1902.

L. cz. Firm. 310/2 Stow. I. 53 (7307)

O b w i e s z c z e n i e.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie Towarzystwo zaliczkowe w Jaworowie stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką 5-krotną wpisano iż na walnym zgromadzeniu 24. lipca 1902 odbytem wybrano dyrektorami Stanisława Lachowicza i Józefa Terchę w miejsce Feliksa Sienickiego i Jerzego Pytlika, a zastępcami dyrektorów: Mikolaja Koronczewskiego, Bronisława Igaacego 2 im. Lewickiego i Juliana Freidenberga w miejsce Adama Sieleckiego, Andrzeja Marinina i Michała Kaczurby.

Przemysł, dnia 16. sierpnia 1902.

G. Zl. Firm. 34/2 Ges. I. 10 (7310)

Änderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Einzel- und Gesellschaftsfirmen.
Eingetragen wurde im Register für Gesellschaftsfirmen.
Sitz der firma: Mikuszowice.
Firmawortlaut: Eduard Zipser & Sohn
Zweig-Niederlassung bisher in Budapest Elisabethplatz Nr. 8 nunmehr geloscht.
Procura des Oscar Zipser, Kaufmann in Wien, Fleischmarkt 14 geloscht.
Datum der Eintragung: 24. August 1902.
K. k. Kreis- als Handelsgericht Wadowice, Abtheilung II.

G. Zl. Firm. 149/2 stow. II. 860 (7234)

K u n d m a c h u n g.
Das k. k. Kreis- als Handelsgericht Abtheilung II. in Stanislaw veröffentlicht, dass es gleichzeitig verordnet in dem Register für Genossenschaftsfirmen bei der firma Commerciieller Credit Verein Buczacz die in der am 15. Juni 1902 in Buczacz abgehaltenen außerordentlichen Generalversammlung beschlossenen Aenderung der Statuten, 22, 34, 36, 62, 68 und 71 der Statuten mit dem Beifügen, dass diese Aenderung im Sinne der Statuten zu gelten werden kann.

Stanislaw, den 15. Juni 1902.

L. 91048/902.

Przegląd

udzielonych przez Władzę administracyjną I. instancyi, względnie przez c. k. Namiestnictwo w czasie od 1. kwietnia 1902 do końca czerwca 1902 na podstawie §. 96 a. ustawy z 8. marca 1885 Dz. p. p. Nr. 22 pozwoleń na przedłużenie czasu pracy po 11 godzin dziennie.

Władza przyzwalająca	Nazwisko właściciela fabryki	Rodzaj przedsiębiorstwa przemysł.	Miejsce zatrudnienia	Dozwolone godziny		Okres pozwoleń	Ilość zatrudnionych robotników	Uwaga
				Ilość	ponad normalny czas pracy			
C. k. Starosta w Białej	Rudolf Fuchs	fabryka sukna	Biała	2	.	2 tygodnie	27	tiactwo
dtto	Juliusz Lów	dtto	dtto	2	.	3 tygodnie	20	dtto
C. k. Starosta Gorlice	gal. karpacie ake. Towarzystwo naftowe	rafinerya nafty	Glinnik maryampolski	2	.	3 tygodnie		
Magistrat Kraków	K. Zieleniewski	fabryka maszyn	Kraków	1	.	3 dni	45	
dtto	dtto	dtto	dtto	1	.	3 tygodnie	45	
dtto	dtto	dtto	dtto	1	.	12 tygodni	45	
C. k. Starostwo Limanowa	E. Warhauer	fabryka konserw	Mszana dolna	2	.	3 tygodnie	50	
C. k. Starosta Żywiec	akcyjne Towarzystwo wyrobu papieru	fabryka papieru	Zabłocie	2	.	3 tygodnie	60	sortowanie szmat

C. k. Namiestnictwo.

We Lwowie, dnia 23. sierpnia 1902.

Otwarto
w Pasażu Mikolascha
od ulicy Krętej

Najnowszy francuski
Chromo-Fotoskop

= Świat i życie w barwnych
= obrazach plastycznych. =

Widoki natury = podróże = Stolicy świata
= Wyprawy naukowe = Wypadki historyczne
= Obrazy z postępu cywilizacji =
Sztuka i nauka = itd. itd.

= Zmiana obrazów co tygodnia =

Od 31-go sierpnia

Saska Szwajcarya - - -

Wstęp 10 ct.

Otwarte od 10-tej rano do 10-tej wieczór.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym
petitem 4 halerzy.

Ulica Zyblikiewicza liczba 37 3 pokoje kuchnia
przedpokój na parterze zaraz do najęcia.

Do sere litosciwych udaje się matka z 5-em
dzieci pozostająca w opiekunym położeniu. —
Mullkowa, Łyczakowska 48.

Winogrona Mostarskie

Zilarka i Blatina po 3 K, Figi zielone po 2 K
za koszyk 5 kilowy, wysyła za zaliczką albo
za poprzednim nadaniem należności Danillo
Damjanovic w Mostarze (Bośnia).

Pierwszorzędne Biuro Nau-
czycielskie **J. Jahołkowskiej** rozpo-
rządza doskonałymi posadami dla wyż-
szych nauczycielek od 500—1000 gulde-
nów, dla średnio uzdolnionych 300—500
gul. Warszawa, Marszałkowska 118.

Raki! Raki!

wysyłam świeże z łowu, rącząc za żywe nadejdą w koszy-
kach pocztowych opłatnie. Koszyk raków solo największe
6 kor., koszyk raków średnich 4 kor., koszyk raków na
zupę 3 kor. **ŁUKASZ WARSYLEWICZ**, Podwołoczyska I. 3.

Otwarte cały rok.

SANATORIUM
Dra Eugeniusza WAJGLA

Lwów, ul. Hausnera I. 11,

pod adm. kierownictwem **Kazimierza Soleckiego**.

Nowo urządzone i przebudowane.

Przyjmuje chorych na stały pobyt, celem leczenia
wszelkich chorób, z wyjątkiem zakaźnych i umysłowych. Prospekta
na żądanie wysyła **Zarząd**.

Otwarte cały rok.

K. k. Eisenbahn-Direction.

L. 5911 ex 1902.

Lieferungs-Ausschreibung.

Die k. k. Eisenbahndirection beabsichtigt, die Lieferung und Aufstellung der me-
chanischen Einrichtungen für die Wasserstationen Stawczany, Komarno-Buczaly, und Chłop-
czye der in Bau befindlichen Bahnlinie Lemberg-Sambor-galizisch, ungarische Grenze
(Teilstrecke Lemberg-Sambor) in öffentlichen Angebotswege zu vergeben.

Diese Einrichtungen sind loco und franko der genannten Stationem zu liefern und
bis längstens 15 Juni 1903 betriebsfähig aufzustellen.

Die Lieferung hat auf Grund der diesbezüglichen Angebotshefte als: Angebotsformu-
lare, Bedarfs-Answeis, Lieferungsbedingungen und Typenpläne der k. k. oesterreichischen
Staatsbahnen zu erfolgen, und können diese Behelfe nebst den Bestimmungen für das
Angebot bei der Abteilung 9 der k. k. Eisenbahndirection (Wien, VI. Gumpendorfer-
strasse 10) und bei der k. k. Eisenbahnbauleitung Lemberg (Batorygasse Nr. 12/14) ein-
gesehen und auch bei der k. k. Eisenbahndirection gegen Vergütung
der Kosten behoben werden.

Die auf die Lieferung bezughabenden Angebote samt Beilagen sind ungestempelt
unter versiegeltem Umschlage mit der Aufschrift: Angebot auf die Lieferung von Wasser-
stations-Einrichtungen der Linie Lemberg-Sambor bis längstens 20. September 1902
Mittags 12 Uhr im Einreichungsprotokolle der k. k. Eisenbahndirection zu überreichen.

Die Eröffnung der eingelaufenen Angebote erfolgt an demselben Tage um 2 Uhr
Nachmittags bei der k. k. Eisenbahndirection und steht es den Bewerbern frei, hiebei
anwesend zu sein.

Der Anbot-teller hat für sein Angebot bis zum 10. Oktober 1902 im Worte zu bleiben
und für den Fall der Annahme desselben eine Caution zu erlegen, deren Höhe 5% des
Wertes der Lieferung beträgt.

Die k. k. Eisenbahndirection.

Wien, im August 1902.

Piękne pomieszkanie ul. Kościuszki 4
sześć pokoi, przedpokój, kuchnia, łazienka z wo-
dociągami na II piętrze od 1. października do wy-
najęcia. Wiadomość u właściciela Doc. Dr. Wiczkow-
skiego.

Wysiewki najlepszych
herbat 1/2 kl. zł. 1.30 i 1.60
poleca handel herbaty i kawy
Edmunda Riedla we Lwowie.

Losy na spłaty miesięczne
z prawem do wygranych po złożeniu pierwszej raty
poleca dom bankowy

Schutz i Chajes

we Lwowie, pl. Maryacki 7.

Kupno i sprzedaż efektów, losów i monet.
Wypłata kuponów. Bezpłatna rewizja losów i efektów.
Kalendarzyk wysyła się bezpłatnie.

Ogłoszenie.

Przeciw masie konkursowej Towa-
rzystwa krajowego dla handlu i prze-
mysłu (tkackiego) jest do pozbycia
pretensya pochodząca z masy spadko-
wej sp. Franciszka Kosińskiego. Oferty
przyjmie i ewentualnych wyjaśnień do
dnia 8. września 1902 udzieli adwokat
Dr. Kulczycki we Lwowie ul. Karola
Ludwika I. 7.

Foxterrier

czystej angielskiej rasy 7 miesięczny tanio do
sprzedania, oraz czerwona duża młoda afry-
kańska papuga, gadająca jest za 11 zł. 50 ct.
jedna zielono-żółto-niebieska prześlicznie upie-
rzona papuga za 4 złr. i kilka różnych przy-
chowkowych parok kolibrów swego chowu,
śpiewające i oswojone które się tak dobrze
chowają jak kanarki, pożywienie tylko treja-
kie praso, w czerwonych, zielonych i niebie-
skich barwach paczka od 2 do 3 złr. Dla
kolibrów odpowiednie gniazdko z kokosowych
włókien, informację do chowu i wszelkie
pożywienia mogą także być przesłane
z poręczeniem dobrego i zdrowego dojscia.
Adres: Zwierzyniec wieś przy Krakowie
„Willa Aloizja“ Nr. 62.

Do wiadomości Panów Studentów.

Bezpłatny Kalendarz Studencki
jest wyczerpany
i rozdawany więcej nie będzie.
Księgarnia H. Altenberga.



Zaproszenie

na

VIII. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Pierwszego galicyjskiego Towarzystwa akc. budowy wago-
nów i maszyn w Sanoku, które odbędzie się dnia 4. paździer-
nika 1902 o godzinie 5-tej po południu w lokalu kasowym
Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wiel-
kiem Ks Krakowskiem we Lwowie.

Porządek dzienny:

1. Zagajenie i mianowanie 2 skrutatorów i sekretarza Zgroma-
dzenia (§. 27. stat.)
- 2) Sprawozdanie Rady zawiadowczej i Komitetu rewizyjnego
z czynności i rachunków za rok 1901/1902 (§§. 13. i 36. statutu).
3. Zatwierdzenie kooptacyi 1 członka Rady zawiadowczej.
- 4) Wybór 3 członków i 2 zastępców członków Komitetu rew-
izyjnego na rok 1902/1903 (§§. 28. i 32. stat.).
5. Zmiana statutu (§. 28 stat.).

W zgromadzeniu tem mają prawo wziąć udział wszyscy akcyona-
ryusze, którzy przy zachowaniu przepisów wymienionych w §§. 23. i 24.
statutu, złożą akcyę przynajmniej na 8 dni przed zebaniem się Walnego
Zgromadzenia w Kasie Banku krajowego we Lwowie, w w zamian których
otrzymają karty legitymacyjne do wzięcia udziału w Zgromadzeniu wraz
z zamknięciem rachunków za rok 1902/1902.

Lwów, dnia 27. sierpnia 1902.

Rada zawiadowcza.

C. k. Dyrekcya budowy kolei żelaznych.

(7378 2—3)

Rozpisanie dostawy.

C. k. Dyrekcya budowy kolei żelaznych zamierza rozdać w drodze publicznych ofert
dostawę i wykonanie mechanicznych urządzeń dla stacyi wodnych, położonych na szlaku
kolejowym Lwów-Sambor, budującej się obecnie linii Lwów-Sambor granica galicyjsko-
węgierska, a mianowicie dla stacyi Stawczany, Komarno, Buczaly i Chłopczyce.

Dostawa wspomnianych urządzeń winna być uskuteczniiona loco i franko w pomie-
nianych stacjach, a ustanowienie tych urządzeń, odpowiadające wymogom ruchu, wykonane
być musi najdalej do dnia 15. czerwca 1903.

Dostawę tę uskutecznić należy na podstawie odn. śnych dokumentów ofertowych, ja-
kote: formularza ofert, wykazów zapotrzebywania, ogólnych warunków dostawy i planów
typów obowiązujących na c. k. kolijach państwowych.

Documenty te jakoteż warunki oferty można przeglądać w oddziale 9-tym c. k. Dy-
rekcji kolei żelaznych w Wiedniu (VI. Gumpendorferstrasse 10) lub w c. k. Kierownictwie
budowy kolei we Lwowie (ul. Batorego 12/14) względnie nabyć za wynagrodzeniem kosztów
w oddziale 9-tym c. k. Dyrekcji budowy kolei żelaznych.

Oferty wraz z załącznikami odnoszące się do tej dostawy, wnieść należy bez ostem-
płowania pod zapieczętowaną opaską zaopatrzoną napisem: „Angebot auf die Lieferung von
Wasserstations-einrichtungen der Linie Lemberg-Sambor“ do protokołu podawczego c. k.
Dyrekcji budowy kolei żelaznych, — a to najpóźniej do godz. 12 w południe do dnia 20.
września 1902.

Tegoż samego dnia o godz. 2 po południu nastąpi w tejże c. k. Dyrekcji budowy
kolei żelaznych otwarcie wniesionych, ofert przyczem oferenci mogą być obecni.

Każdy oferent związany jest swoją ofertą do dnia 10. października 1902, a w razie
przyjęcia oferty obowiązany będzie do złożenia kaucyi w wysokości 5% wartości całej
dostawy.

C. k. Dyrekcya budowy kolei żelaznych.

Wiedeń, w sierpniu 1902.

COLOSSEUM

pod dyrekcją ERNESTA THORNA.

Z dniem 1-go września na rozpoczęcie zimowego sezonu olbrzymi sensacyjny dotychczas we Lwowie nie widziany program:

ELLY DEL SARTO

artystka na mandolinie.

SIOSTRY KLETT

duetystki tyrolskie.

Bracia HAMILTON

ekscentryczni szybkomalarze.

MISS BERLEY

śpiewaczka.

3 Aja-Zebra-Vora 3

igrzyska indyjskie.



Bracia Püps
naśladowcy głosów zwierzęcych.

9 PIRCHER 9

górnio-styryjscy śpiewacy, tancerze i jodlerzy.



MARIOT

humorysta.



ZIZI PAPIILLON

paryska ekscentryczna tancerka akrobatyczna.

Codziennie **Wielkie Przedstawienie** w niedzielę i święta **Dwa Przedstawienia** o godzinie 4-tej po południu i o 8-mej wieczorem.